

488.053

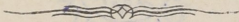
O LATOPISACH I KRONIKACH RUSKICH

XV i XVI wieku, a zwłaszcza o Latopisie

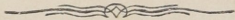
„welikoho kniaźtwa iitowskoho i żomojtskoho“.

Przez

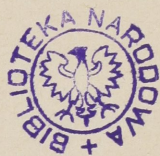
Izydora Szaraniewicza,
czynnego członka Akademii Umiejętności.



Osobne odbicie z Rozpraw Wydziału filozof., Akad. umiej., tom XV.



W KRAKOWIE,
W DRUKARNI UNIwersytetu Jagiellońskiego
pod zarządem Ignacego Stelcła.
1882.



II 488.053

O LATOPISACH I KRONIKACH RUSKICH

XV i XVI wieku, a zwłaszcza o Latopisie

„welikoho kniaźtwa litowskoho i żomojtskoho“.

(Rękopism w Poznaniu w bibliotece publicznej Raczyńskich, a kopija faksymilijowana przez Kamińskiego a porównana przez Wagilewicza i Bielowskiego w r. 1857, znajduje się w bibliotece zakładu Ossolińskiego we Lwowie).

Przez

Izydora Szaraniewicza,

czyn. członka Akademii Umiejętności.

Nawiązując do mego projektu, podniesionego na zjeździe Długoszowskim w Maju 1880, co do wydawnictwa ruskich źródeł do historii polskiej, przedkładam jako przedwstępną pracę do tego wydawnictwa niniejszą rozprawę, mającą na celu wykazanie związku i stósunków wzajemności między kronikami i latopisami rusko-litewskimi XV i XVI wieku. Jest to właściwa epoka historyjografii rusko-litewskiej. Należy wspomnieć, że Ruś południowa, czyli Mała Ruś, najdłużej i najuporniej ze wszystkich szczebów północno-sławiańskich obstawała przy metodzie kronikarskiej, czyli latopisnej, w opowiadaniu i spisywaniu dziejów ojezystych. Ta kronikarska metoda utrzymuje się w pełni od NESTORA, aż do końca XVII stólecia. Dowodzą tego latopisy Wołynia i Ukrainy, których rękopism, dotychczas drukiem nie ogłoszony, dostał się

z Mezyhorskiego monasteru, z pod Kijowa, do byłego monasteru przy św. Józefie we Lwowie, a ztamtąd do Zakładu Ossolińskich we Lwowie, gdzie się i dotychczas znajduje ¹⁾. Metoda ta historyjografii ruskiej utrzymała się z wyjątkiem ostatnich dziesiątek lat, przez cały czas istnienia Rzeczypospolitej; gdyż nawet ostatni z historyków małopolskich, piszący w tak zwanym okresie ukraińskim, t. j. Latopisiec Czernichowski, opowiadający zdarzenia od r. 1587—1750, zachował tę kronikarską czyli latopisną metodę. Rzekłbym przeto, że Ruś ówczesna przyczyniła się do wyświecenia dziejów byłej Rzeczypospolitej polskiej przeważnie swą chronikografią czyli całym systemem swych kronik i latopisów. W ogóle cała historyjografija Rusi, da się podzielić na trzy okresy.

Pierwszy okres obejmuje kroniki i latopisy ruskie z czasów niezawisłości i politycznej samoistności Rusi południowej. Tu należą: NESTOR, Kronika Kijowska i Kronika Wołyńska, kończąca się z r. 1292. Drugi okres litewski, obejmuje kroniki i latopisy od czasu połączenia Rusi i Litwy z Polską, (t. j. od r. 1340, a względnie od r. 1387) aż do wojny domowej Rzeczypospolitej polskiej z Kozakami czyli Ukrainą, t. j. do r. 1648; poczem następuje najnowszy okres historyjografii ruskiej od r. 1648, a właściwie już od panowania Władysława IV ²⁾, i trwa do r. 1750, którym to rokiem kończy swe opowiadania ostatni latopisiec ruski, tak zwany Czernichowski. Między pierwszym okresem czysto ruskim, a drugim rusko-litewskim zachodzi przerwa bardzo dotkliwa;

¹⁾ Pod liczbą 2168 inwentarza rękopismów biblioteki Ossolińskich.

²⁾ Kronika tak zwana Lwowska, której rękopism znajdował się w bibliotece Instytutu Staupigijańskiego we Lwowie, rozpoczyna ten nowszy okres historyjografii ruskiej. Kronika ta, zajmująca się przeważnie panowaniem Władysława IV, tego od Rusi ulubionego króla, któremu autor był współczesnym, wydana została w Sborniku z r. 1867, str. 255—294 przez kanonika A. Petruszewicza.

albowiem od r. 1292, na którym kończy współczesny Latopisiec Wołyński ¹⁾, aż do r. 1446 na którym kończy autor współczesny latopisu „wielkich kniaziej litowskich“ ²⁾, niema ani jednej ruskiej kroniki współczesnej.

Nadmienić należy, że autor Latopisu wielkich kniaziej litowskich, opowiadając pod r. 1394 o otruciu wielkiego księcia Skirgajły przez mnicha Tomę, zastępcę metropolity kijowskiego, wspomina, że, będąc wtenczas jeszcze młodym, sam tego zdarzenia nie pamięta, lecz podaje go według tradycyi innych ³⁾. Biorąc na uwagę, że autor Wołyńskiego Latopisu pod r. 1289 wyraźnie mówi o sobie ⁴⁾, i że odtąd nie napotykamy świadka społecznego wypadkom aż dopiero w autorze Latopisu „wielkich kniaziej litowskich“ z r. 1394, wnioskujemy, że przerwa ta w współczesnych latopisach i kronikach południowo-ruskich i litewskich trwała przynajmniej przez lat 100⁵⁾.

¹⁾ Połn. Sobranije ruskich litopysej, T. II, str. 226.

²⁾ Latopisiec Litwy i kronika ruska przez IGNACEGO DANIŁOWICZA. Wilno 1827, str. 71.

³⁾ Latopisiec Litwy, str. 47: „az że toho ne swiem, zań ze biech tohdy mład, no neei (t. j. niektórzy) lłaholiut, iżeby tot Toma dał kniazju Skirgajłu, zeli trawnoje piti“.

⁴⁾ Sobranije ruskich litopysej, T. II, str. 225. „A wopsał jeśm w litopisec koromołu ich“, t. j. wpisałem w tę kronikę o powstaniu ich (t. j. bojarów Brześciańskich).

⁵⁾ Relacyja w Szt. Petersburgskich wiadomościach Nr. 314 z r. 1880, „o prysużdeniji nahrad grafa Uwarowa“, wzmiankuje o całym szeregu tych latopisców (litewsko ruskich), które pozostają jeszcze w rękopismach. Uczony KUNIK wymienia je w swém Sprawozdaniu o pracy TYCHOMIROWA: „o składzie zachodnio-ruskich, czyli tak nazwanych litewskich latopisców“. Nie mając tego sprawozdania uczonego KUNIKA, ani pracy TYCHOMIROWA, dotąd (w Maju 1881) zdaje się drukiem nieogłoszonej pod ręką, i nie będąc w stanie zaciągnąć bliższych wiadomości co do wielu innych latopisów rusko-litewskich rękopiśmiennych, które zdają się być różnemi redakcyjami latopisu „wielikoho kniaźtwa litowskoho“ i kroniki litewskiej („spiski etych litopisej, kotoryje jeszcze ostajutsia w rukopysy“) słowa KUNIKA, opieram moje wywody

Atoli przerwa staje się mniej dotkliwą, dzięki wiadomościom, podanym w rękopismie latopisów Wołynia i Ukrainy. Latopisy te bowiem, będące właściwie zbiorem czterech do pięciu kronik mniej więcej lokalnych, chociaż nie noszą na sobie oczywistych znamion osoby, która je spisywała, i chociaż zawierają wiadomości bardzo krótkie, przecież, poczynając opowiadanie od r. 1248, i przeciągając je przez całe XIV, XV, XVI i XVII stolecie, uzupełniają poniekąd tę ogromną lukę ¹⁾. Nie taką, przynajmniej częściowo latopisami Wołynia i Ukrainy uzupełnioną luką, oddzielony jest okres litewskoruski, czyli średni, od okresu nowszego. Niema tu takiego braku, jak na przejściu z okresu staroruskiego do okresu litewskoruskiego. Przeciwnie, jest tu raczej za nadto wielka obfitość autorów kronik i latopisów ruskich, zanadto widoczny ich współdział, współzucie i subiektywność w obec toczących się zdarzeń i wypadków, co z jednej strony pożądanem jest dla sprawdzenia współczesności i samowiedzy, z drugiej zaś utrudnia obiektywne i pragmatyczne spisanie dziejów ojezystych, w skutek uprzedzenia lub zasadniczego stanowiska, którym się kierują te źródła.

Już w charakterze Rusina tkwi pewna stałość czyli wytrwałość, którą jedni nazywają konserwatyzmem, drudzy uporem. Tak ma się rzecz ze stanowiskiem politycznym lato-

na wyrażeniach tego latopisu i tej kroniki dla mnie przystępnej, tusząc sobie, że pomimo tego braku kompletu, praca niniejsza, mając na oku odmienny nieco i szerszy zakres od pracy TYCHOMIROWA, stanie się pożyteczną.

¹⁾ Latopisy te schodzą się tu i owdzie z wiadomościami kroniki Litewskiej rękopisu BYCHOWCA, z latopisem wielikoho kniazstwa litowskoho wyd. DANIEWICZA, ze Strykowskiem, i z latopisami zawartymi w II i III T.: „Połnoho Sobranija“, co na marginesach pomienionego rękopisu ołówkiem uwydatnił ś. p. AUGUST BIEŁOWSKI. Oprócz tego jest tam, podobnie jak w kronice Gustyńskiej, wiele szczegółów, z kądinąd nie znanych i czerpanych z jakiejś zaginionej kroniki ruskiej, co nadaje wartości tym latopisom Wołynia i Ukrainy.

pisów i kronikarzy ruskich, które się uwydatnia coraz bardziej w okresie drugim i trzecim historyjografii ruskiej. Ruś więc, w okresie litewskoruskim, obsta je upornie przy odrębności Litwy, chociaż na nią często narzeka: „I wozhłasy Ruś płaczem welykim, iż tak wsi sut pobyti od bezbożnoj Litwy“ są słowa Kroniki litewskiej¹⁾; „i zapłakała Ruś welikim płaczem, iż tak okrutne wsi sut pobyti od bezbożnoj Litwy“, mówi Latopisiec „welikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho“²⁾. Autor tych latopisów wypowiedział te jęki boleści przy opisie zwycięstwa, Księcia litewskiego Skiermonta I nad książętami ruskimi. Mimo tego ten sam autor nie wahał się w swęj stronniczości, może nawet świadomej, spaczyć³⁾ całe to opowiadanie w zamiarze uzasadnienia wielko-litewskich idei, w obec pretensyj polskich i ruskich. Ta idea politycznej odrębności Litwy od Polski, jeszcze długo po unii lubelskiej znajduje odgłos u litewskiej Rusi. Świadczy o tém pamiętnik TEODORA JEWŁASZEWSKIEGO, nowogrodzkiego podsędką, obejmujący okres od r. 1548—1595, a względnie do r. 1605⁴⁾. JEWŁASZEWSKI, chociaż przywiązany do instytucyj i samorządu Rzeczypospolitej polskiej, które przez uniję lubelską na Litwę prze-

¹⁾ Kronika litewska (Pomniki do dziejów litewskich przez NARBUTA), str. 6, (10).

²⁾ Latopisec welikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho (rękopism faksymilijowany w biblijotece Ossolińskich l. 2070, str. 4, wiersz 21, rękopis biblijot. Raczynskich 231).

³⁾ Porównać Połnoje Sobranije T. II, str. 207, kronika Wołyńska. Zdarzenia te pod r. 1277, odnoszą się do niefortunnęj wyprawy książąt ruskich Mściśława i Jęrzego, syna księcia Lwa Daniłowicza, pod Nowgorodek litewski, tendencyjnie spacone i cofnięte zostały w kronice Litewskiej i latopisie welikoho kniazstwa litowskoho, o jakich 100 lat weześnieję i odniesione do Skiermonta.

⁴⁾ Kopia ruska pamiętnika JEWŁASZEWSKIEGO, z rękopisu ruskiego Wilanowskiego w biblijotece Ossolińskich N. 2434. Wydał go T. Kże Lubomirski w polskiem tłómaczeniu. Warszawa 1860.

szły, skrzętnie podaje w swym pamiętniku, napisanym w języku ruskim, wiadomości o tém, jakie trudności stawiali magnaci litewsko ruscy przy podpisaniu unii, i jakie było o niej zdanie posłów moskiewskich, bawiących w tym czasie w Polsce. Również opowiada JEWŁASZEWSKI, że powszechna była obawa, aby Litwa po śmierci Zygmunta II nie oderwała się od Polski i nie przyłączyła się do Moskwy; i że w r. 1588 1 Stycznia Zygmunt III przysięgał Litwie, gdyż, jak dodaje autor pamiętnika z pewną emfazą: „nas przy koronacyi nie było“. Ten sam JEWŁASZEWSKI, będąc aryjaninem, chociaż ruskiego pochodzenia, z pewną przyjemnością opowiada o tém, że żona jego, Anna Bołotówna z Rusi, siostra pana Daniła Bołoto, była ruskiego wyznania i trzymała się go do śmierci, a mimo to ludzie nie spostrzegli z tego powodu najmniejszej różnicy między małżonkami ¹⁾. Z taką samą predylekcyą opowiada JEWŁASZEWSKI, że w r. 1565 Włosi z otoczenia legata papieskiego, późniejszego papieża Klemensa VIII, bawiącego przy królu Zygmuncie III w Wilnie, podczas biesiady, na którą JEWŁASZEWSKI był zaproszony, chwalili wielce ten obyczaj, że wiara i narodowość nie czynią w Rzeczypospolitej różnicy między ludźmi. Podobnie i kronikarz Kijowski w rękopismie Supraslskim ²⁾ z okresu litewskoruskiego, nie może swęj radości utaić z powodu, że bitwa pod Orszą, której dzień, 8 Września 1515, w piątek, w samo święto urodzenia Bogarodzicy, wszystkie kroniki litewskoruskie skrzętnie zapisały, że bitwa ta, mówię, uwieczoną została świetném zwycięstwem, odniesioném nad Moskwą. Stało się to w skutek wspólnych operacyj wojennych sił Litwy i Polski, dzięki, jak się wyraża

¹⁾ JEWŁASZEWSKI kopija rękopismu 6 (18), „a chot' u were ruskoj trewała ale tak baczne i neoporne, że to najmniejszej nezhody neukazowało i ludy wedet' toho ne mohli“.

²⁾ Supraslska rukopys' soderzaszcza nowhorodskuju i kijewskuju sokraszczennyja litopysy, trudami i popečenijem kn. M. A. Obolenskoho. Moskwa 1836.

kronikarz, szczęściu króla i Wielkiego księcia lit. Zygmunta; odwadze i ogłędności hetmana Konstantego Ostrogskiego, wreszcie dzielności i waleczności szlachejnych panów i rycerzy polskich, jakoteż kniaziów, panów i dworzan wielkiego księstwa litewskiego i ruskiego ¹⁾. Latopisiec Kijowski był współczesny tym wypadkom, które opisał; księcia Ostrogskiego sam widział, gdyż wspomina o tém słowami: „Kakże w nynisznoje wremia słuczysia nam wydity toho dobroho i choro-broho woina“ ²⁾, tj. jak w niniejszym czasie zdarzyło się nam oglądać te dobrego i dzielnego wojownika“.

Ale jakże odmiennym od okresu litewsko-ruskiego przedstawi się nam jego przechód do okresu nowszego. Tu już rozeszły się stanowiska i umysły światlejszych mężów Rusi w dwie przeciwne sobie strony. Tak n. p. autor Kroniki Lwowskiej, współczesny rządowi Władysława IV, kręśląc czyny tego króla, niema dosyć wyrazów na jego uwielbienie: „Król Władysław IV, opowiada on, syn starego króla Zygmunta III, stare prawa Rusi bez unii naprawił i metropolicie (Piotrowi Mohyle) prawo nadał bez unii“, rozumie on: na sejmie elekcyjnym w Warszawie i koronacyjnym w Krakowie ³⁾. Wręcz przeciwne stanowisko od Latopisu Lwowskiego zajmuje Latopis JOACHIMA JERLICZA, podający współczesne zdarzenia od r. 1620—1673 ⁴⁾. JERLICZ przypisuje polityce Władysława IV, i kanclerza Ossolińskiego zaród nieszczęścia wojny domowej. Władysław, mówi JERLICZ, posyła kozakom potajemnie pieniądze, przez co pobudza ich do powstania; stawia na ich czele Doroszenkę, który wyruszył z mołojcami na Czarne

¹⁾ *Libro citato*, 152, 153.

²⁾ *Libro citato*, str. 150.

³⁾ Kronika L w o w s k a (Nauk. Sbornik na rok 1867, str. 267). Autor téj kroniki pod r. 1621, mówi o sobie w pierwszej osobie: „totoż roku jam sia ucziti počał, u diaka Dimitra Szczyreckoho“.

⁴⁾ Latopisiec albo kroniczka JOACHIMA JERLICZA. Warszawa 1853.

morze, i naruszył tym sposobem traktat chocimski ¹⁾ i t. p. Podobną różnicę widzimy w zapatrywaniach JEWŁASZEWSKIEGO i JERLICZA. JEWŁASZEWSKI stoi jeszcze na stanowisku litewskoruskim, tak jak autor Kroniki Kijowskiej w rękopismie Supraslskim. Obaj oni znają Ruś niepodzielną pod względem politycznych zasad, wierności prawowitemu królowi i najwyższym władzom Rzeczypospolitej. JEWŁASZEWSKI pisał swój pamiętnik po rusku, JERLICZ zaś wszystko to, co widział, doświadczył i zapamiętał, zestawił w polskim języku. Atoli większa jeszcze otchłań odsłania się nam między latopisem JERLICZA, a Latopisami ruskimi Ukrainy, którzy nam tę wojnę opisali, jak Latopisem tak zwanego Samowidca, który opowiada dzieje współczesne od r. 1647—1702; Latopisem SAMUELA WIELICZKI, napisanym na podstawie jakiejś zaginionej kroniki kozackiej, lub Latopisem GRZEGORZA HRABIANKI, hadziackiego pułkownika, który służył za podstawę stronnicej historyi Rusi, przypisywanęj Koniskiemu, prawosławnemu areybiskupowi mohilewskiemu ²⁾.

Wbrew nieprzyjaznemu stanowisku, które względem Rzeczypospolitej polskiej zajęli ukraińscy historycy, występuje JERLICZ w obronie tradycyji szlachty na Rusi, zagrożonej wojną domową.

Dla uzasadnienia tego stanowiska szlachecko-polskiego skreślił on swój latopis. Mimo przywiązania do tradycyji szlacheckopolskich, był JERLICZ Rusinem. Urodzony w Kolankach pod Ostrogiem na Wołyniu, mówił i czytał dobrze po rusku, przebywał w Kijowie podczas wojny domowej, gdzie też jego siostra była zakonnica w monasterze pieczerskim. Znał się osobiście z przełożonym tego monasteru Tryzną, i z wojewodą kijowskim Kisielom, który podjął się przeprowadzenia

¹⁾ Latopisiec JERLICZA, str. 51—52.

²⁾ Istorya Rusow, ily Małoj Rosyi, Soczyneniye Georgia Koniskoho, archiepiskopa Biloruskoso, Moskwa, 1846

ugody między Kozaczyzną i Polską i to w chwili, kiedy najbardziej wrzała wojna domowa. W porozumieniu z Tryzną wysłany był JERLICZ na zjazd do Żytomiérza, zwołany przez Kisiela, który to zjazd dla nieprzyjaznych okoliczności nie przyszedł do skutku.

JEWŁASZEWSKI pisał współczesne dzieje za królów Zygmunta II, Henryka Walezyusza, Stefana Batorego i Zygmunta III, których znał osobiście i niejednokrotnie z nimi się stykał. JERLICZ zaś spisał swój latopis jako naoczny świadek wypadków, toczących się za królów Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimiérza i Michała Korybuta. Oba te źródła objęły przeto okres historii polskiej za panowania 7 królów polskich. JEWŁASZEWSKIEGO pamiętnik wydał w tłumaczeniu polskiem książe Lubomirski w Warszawie 1860. Manuskrypt ruski znajduje się w bibliotece wilanowskiej, hrabiów Potockich; o kopiję zaś jego dla zakładu Ossolińskich postarał się BIEŁOWSKI. Latopis JERLICZA wydał Wojcicki w Warszawie r. 1853, nie wspominając o tém, gdzie się znajduje oryginał rękopiśmienny.

Nie ten atoli nowszy okres, w którym tak daleko rozeszły się stanowiska polityczne na Rusi, będzie przedmiotem niniejszej rozprawy, lecz będzie nim okres średni, czyli litewskoruski, który dla jedności zapatrywań politycznych i solidarności litewsko-ruskiego żywiołu, względem króla i władz najwyższych Rzeczypospolitej, więcej się nadaje do spokojnego i przedmiotowego rozpatrzenia się.

Kroniki i latopisy okresu średniego, dotychczas nam znane i dostępne są następujące: *a*) Latopisiec wielkich kniaziej litowskich; *b*) Kronika ruska; *c*) Kronika litewska; *d*) krótka Kronika Kijowska, stanowiąca drugą część rękopisu supraslskiego; *e*) Latopisy Wołynia i Ukrainy; *f*) Latopisiec wielkoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho. Nad wydobyciem i przechowaniem dla potomności tych źródeł litewskoruskiego okresu, pracowali dotąd, o ile mi wiadomo: IGNACY DANIŁO-

WICZ, profesor Uniwersytetu charkowskiego, rosyjski książę OBOLEŃSKI, TEODOR NARBUT i AUGUST BIELOWSKI.

DANIŁOWICZ wydał Latopisiec wielkich kniaziej litowskich r. 1824, w dzienniku wileńskim, a potem wraz z kroniką ruską w osobnej książce w r. 1827 w Wilnie ¹⁾. Kronikę Kijowską krótką, wraz z kroniką Nowogrodzką, mało nas tu obchodząca, wydał książę OBOLEŃSKI pod tytułem: Supraslskaja rukopis w Moskwie r. 1836. Kronikę Litewską wydał NARBUT pod tytułem: Pomniki do dziejów Litwy. Wilno 1846. AUGUST BIELOWSKI przechował Latopiseców Wołynia i Ukrainy w rękopismie, i postarał się o kopiję faksymilowaną rękopisu: „Latopis wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho“, znajdującego się w biblijotece Raczyńskich w Poznaniu. Mamy przeto przed sobą 4 źródła drukowane a dwa rękopiśmienne, dotąd drukiem nie ogłoszone. Gdzież, zapytamy się, znajdują się dziś oryginały, lub pierwotne kopije tych kronik i latopisów, które już drukiem ogłoszono? Rozwiązanie tego pytania jest pożądanem szczególnie ze względu na latopis wielkich kniaziej litowskich, i Kronikę ruską, a to z powodu, że

¹⁾ W sprawozdaniu wyżej wspomnianem uczonego KUNIKA (St Petersburgskija Widomosti N. 314) nazwaną jest kronika Litewska, wydana przez NARBUTA r. 1846: „Połnoju redakcieju litowskich litopysej“, zaś latopisiec wielkich kniaziej litowskich nazwanym jest tamże „kratkoju redakcieju litowskich litopisej“. Ten ostatni latopis wydany został powtórnie, jak twierdzi sprawozdanie uczonego KUNIKA, w r. 1854 przez A. N. POPOWA, (zapewne ruskimi głoskami). Nie mając sposobności dostania tej drugiej edycyi latopisu wielkich kniaziej litowskich, nie mogłem w niniejszej rozprawie na nią reflektować, ograniczyłem się przeto do tekstów, łaćńskimi literami wydanych, tak kroniki Litewskiej, jakoteż latopiscu wielikoho kniazstwa litowskoho. Supraslski rękopis jest wydany ruskiem pismem. Podobnie ruskiem pismem pisane są latopisy Wołynia i Ukrainy, dotąd jeszcze drukiem nie ogłoszone, i latopis wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho z biblijoteki Raczyńskich w Poznaniu.

oba te źródła wydał DANIŁOWICZ łacińskimi literami, z rękopisu, pisanego ruskiem pismem, i to z licznemi błędami ¹⁾; tém więcéj, że sam DANIŁOWICZ przyznaje się do braku znajomości i biegłości w piśmie i języku ruskim, tak że musieli mu pomagać przy odczytywaniu i wydawnictwie rękopisu, LELEWEL i BOBROWSKI, profesor byłego Uniwersytetu wileńskiego ²⁾. Co do Kroniki Ruskiej wydanej przez DANIŁOWICZA, zachodzą oprócz tego inne trudności, których rozwiązać nie potrafimy. Kronika Ruska i Latopisiec wielkich kniaziej litowskich, znajdują się w jednym i tym samym rękopiśmie. Przepisywał go, mówi DANIŁOWICZ, w r. 1520 Grzegorz Iwanowicz ³⁾; a pomimo tego Kronika Ruska wydana przez DANIŁOWICZA sięga aż do r. 1537 ⁴⁾. Nadto Kronika Ruska dzieli się na dwie części: pierwsza, sięgająca do r. 1427, przedzielona jest od drugiej krótką hydrografią Rusi, wyjętą z NESTORA ⁵⁾. Pomimo twierdzenia DANIŁOWICZA, że tylko pierwsza część téj kroniki ruskiej, ma wiele miejsc zgodnych z Wremennikiem Sofijskim, które uwydatnił kursywą lub w notach, i pomimo tego, że według słów DANIŁOWICZA, druga część kroniki ruskiej niema nic wspólnego z Wremennikiem Sofij-

¹⁾ N. p. Latopisiec Litewski, str. 31. „Jagelo posilajet k'wam czasto Wojaiła“. Kronika Litewska, str. 23. „Jagelo posilajet k nam ezasto Wojaiła“. Latopisiec Litewski, str. 45. „Kniaź wielki Witold wziął horod krywyj“. Kronika Litewska, str. 31. „Kniaź Witold wziął horod Krywy (tj. krewę). Latopisiec Litewski, str. 49 „tri brati Tatarskija kniazi otcziczi i dediczi podolskoj zemli; A ot nich zawiedawali w Tamoni, a boiskaki prijezdiajuezi ot nich u Tamanow, imywali is Podolskoj zemli dan“. Słowa w Tamonii i u Tamanow nie rozumiejąc Daniłowicz brał je za nazwę topograficzną, oznaczając one atamanów, t. j. urzędników gminnych na Rusi. Latopisiec Litewski, str. 65. Caria menem Machneta, zamiast car imenem Machmeta i t. p.

²⁾ Latopisiec Litwy i kronika Ruska. Wilno 1827, str. 75, 76.

³⁾ *Libro citato*, pag. 11.

⁴⁾ *Libro citato*, pag. 324, 325.

⁵⁾ *Libro citato*, pag. 249.



skim, przecież całą tę drugą część kroniki ruskiej, obejmującą okres od r. 1428—1535, DANIŁOWICZ wydrukował kursywą ¹⁾, zaznaczając prawie przy każdym roku literami W. S. i II, zgodność podanych tam wiadomości z drugim tomem Sofijskiego Wremennika, wydanego w Moskwie 1820, staraniem kanclerza rosyjskiego Rumiancowa. Na domiar tego DANIŁOWICZ, przy wydaniu Latopisu wielkich kniaziej litowskich i Kroniki Ruskiej, nie postarał się nawet o dołączenie faksymilu, co jest zwyczajem przy wydawnictwach rękopiśmiennych. Główną skarbnicą rękopisów ruskich i słowiańskich, była istniejąca jeszcze w r. 1824 i 1826, biblioteka monasteru w Supraslu, miejscowości leżącej dwie mile od Białostoku miasteczka na Podlasiu. Zwiedzali tę bibliotekę w latach wspomnianych: DANIŁOWICZ i książę OBOLEŃSKI i podziwiali bogactwo jęj rękopisów. Z biblioteki Supraslskiej pożyczono DANIŁOWICZOWI rękopis, zawierający Kronikę Ruską i Latopis wielkich kniaziej litowskich, do Wilna, gdzie DANIŁOWICZ w r. 1824 w czasie feryj szkolnych przebywał. Od okolicy, w której Suprasl leży, nazwał DANIŁOWICZ rękopism obu tych źródeł podlaskim. Zaraz po ogłoszeniu tego rękopisu w dzienniku wileńskim, kanclerz ówczesny rosyjski Rumianców, wyraził przed DANIŁOWICZEM życzenie powtórnego wydania tekstu oryginalnego z jego rękopisownią ruską. Atoli DANIŁOWICZ zwrócił był już ten rękopis do biblioteki, w skutek czego zamiar Rumiancowa nie mógł być wykonany. Drugie wydanie z tego samego zapewne rękopisu, wyszło, jak wyżej wspomnieliśmy, dopiéro w r. 1854 staraniem A. N. Popowa.

Należałoby zbadać, gdzie podziały się rękopismienne zabytki z monasteru supraslskiego po zniesieniu unii w r. 1839. Z biblioteki supraslskiej pochodzi także rękopis skróconej Kroniki Kijowskiej i Nowogrodzkiej, które książę OBOLEŃSKI

¹⁾ *Libro citato*, pag. 249—324.

wydał razem, nazywając je Rękopismem Supraslskim. Przeniesiony przez Malinowskiego do archiwum Kijowskiego, nazwany został Rękopisem Kijowskim archiwalnym. Już w r. 1836 znajdował się on, jak powiada książę OBOLEŃSKI, w biblijotece głównego archiwum ministryjalnego spraw zagranicznych w Moskwie. Używał go przy drugiem wydaniu historyi rosyjskiej KARAMZYN, a książę OBOLEŃSKI dodaje, że rękopis ten znajdował się kiedyś w grecko unickim monasterze Supraslskim ¹⁾. Wielce staranne wydanie graficzno-historyczne tego rękopisu, z dodatkiem faksymilu, wynagradza cokolwiek niedostępność wielu innych cennych zabytków historycznych zniesionego monasteru Supraslskiego. Oba rękopisy, supraslski i podlaski pisane są *in quarto*. OBOLEŃSKI nie opisuje bliżej supraslskiego rękopisu; atoli załączone faksymile pokazuje, że napisany on cyryliką czyli ustawem w początkach 16 wieku. Rękopis podlaski napisany według DANIŁOWICZA pismem ruskiem bez skrótów, stojącym w środku między cyryliką a skoropisem ²⁾. Znak wodny, przedstawiający wołu z wysokim krzyżem między rogami i żmiją na krzyżu wiszącą faksymilijowany, znajduje się przy wydaniu rękopisu supraslskiego przez OBOLEŃSKIEGO ³⁾.

¹⁾ Supraslskaja rukopys. Moskwa 1836, str. 157, 158.

²⁾ Latopisiec Litwy i kronika ruska przez DANIŁOWICZA. Wilno 1827, str. 10. Korona z trzema krzyżkami a nad dwoma skrajnemi z łukiem wyniosłym powtórnie krzyżkami zakończonym jest według wyjaśnienia danego mi przez Dra PIEKOSIŃSKIEGO na wielu bardzo okazach oryginałów od r. 1480 aż do r. 1550 i tylko odmiana decydować może dokładniej o roku. Nie jestem atoli w stanie podać téj odmiany pod sąd naoczny, albowiem wydawca manuskryptu w mowie będącego IGNACY DANIŁOWICZ nie podał nam faksymile tego znaku, lecz go tylko słowami opisał, dodając, że takiż sam znak papieru odbity (t. j. faksymilijowany) jest przy „Sofijskim wremianiku“, drukowanym w Moskwie r. 1820.

³⁾ „Znak w bumahi Supraslskoj rukopisy“, faksymilijowany na ostatniej kartce rękopisu supraslskiego, wydane go przez księcia Obolenkiego. Znak taki wołu z wysokim krzyżem

Rękopis podlaski opisuje DANIŁOWICZ bliżej w ten sposób: „Papiér jego, powiada on, trzymany przeciw światłu ukazuje koronę z trzema krzyżykami, a nad dwoma krzyżykami wyniosły kłębek, powtórnie krzyżykami zakończony“¹⁾.

Rękopis kroniki litewskiej wydał NARBUT z rękopisu przepisanego łacińskimi literami, z oryginału lub dawniejszej kopii ruskiej, dołączając faksymile kopii, wskazujące na późne jej pochodzenie. Gotowość z jaką ALEKSANDER BYCHOWIEC, prezes apelacyjny jednego z litewskich powiatów, udzielił kopiję kroniki Litewskiej TEODOROWI NARBUTOWI, w celu ogłoszenia jej drukiem, zjednała mu imię rozgłośne w historyjografii; kronika ta bowiem znana jest i powszechnie cytowaną pod nazwą kroniki BYCHOWCA. Tyle co do rękopisów drukiem ogłoszonych. Przystępujemy teraz do omówienia rękopisów, dotąd drukiem nie ogłoszonych. Pierwszym jest rękopis latopisów Wołynia i Ukrainy. Jest on pisany *in quarto*, podobnie jak rękopis supraslski i podlaski, atoli pismem z końca 17 stulecia. Drugim jest rękopis latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho. Pisany skoropisem ze skróceniami XVI wieku *in folio* z inicjalami i nagłówkami przedmiotów historycznych, które w pewnych ustępach są opowiedziane. Na marginesach streszczone są opowiadania te, po części w polskim, po części w ruskim języku. Polskie streszczenia są z małymi wyjątkami pisane atramentem czerwonym. Tak n. p. „Pan Chodkiewicz wojewoda kijowski pojmany, śmierć Kazimierza króla; Na Bukowinie król Albrecht

między rogami i węzem (zmija) na krzyżu, a przynajmniej już podobny temu znalazł WP. Dr. PIEKOSIŃSKI w r. 1496, ale téż i 20 lat później. Gdy zaś ostatnia wiadomość manuskryptu supraslskiego pochodzi z roku 1543, przeto znaku tego przedłużenia aż w piąte dziesięciolecie XVI wieku papiér rzeczonego manuskryptu byłby dowodem oczywistym.

¹⁾ Latopis Litwy i kr. ruska przez DANIŁOWICZA. Wilno 1827, str. 9.

od Wołochów porażon⁴. Pismo tych streszczeń zdradza rękę późną. Rękopis ten jest tylko częścią większego zbioru, w którym zajmuje strony od 226—291. O tym latopisie śnać wiedział NARBUT, wspomina bowiem w dopisku do ustępu o królowej Barbarze, wypisanym ze zbioru MUCHANOWA z r. 1838 i dołączonym jako dodatek do kroniki Litewskiej, że kopija tego ułamku znajdując się miała w bibliotece byłego Uniwersytetu wileńskiego, i że tam znajduje się także latopisec wielikoho kniaztwa litowskoho i żomojtskoho. Atoli uwagę tę wypowiedział NARBUT tak luźnie i niejasno, że wiedzieć nie można, czy on widział to źródło, czy, słysząc o niem z opowiadania, uważał je za identyczne z latopisem kniazej litowskich wydanym przez DANIEŁOWICZA ¹⁾.

NARBUT myślił się także co do ułamku o królowej Barbarze, wydanego w zbiorze MUCHANOWA, gdyż uważał go za dalszy ciąg kroniki litewskiej rękopisu BYCHOWCA, która pod r. 1506 po opisaniu dokładném zwycięstwa, odniesionego nad Tatarami pod Klekiem, z następującém zdaniem urywa: „Tatarowie że, kotoryje ne byli u bitwe, a chodyli jeszeze po zahonom, a ne wedajeczy o tom, prychodyli z połonom, da.....²⁾, nie wywiązując się z zadania, które autor tój kroniki, opowiadając o Michale Glińskim temi słowy rozwiązać przyobiecał: „Kniazu Michailu Glińskomu miłostniku swojemu, dał wieliki kniaz Aleksander marszałkowstwo dwornoje,

¹⁾ Uczony KUNIK w wyż wspomnioném sprawozdaniu czyni zarzut TICHOMIROWI, że w swój pracy nie wspomina o latopisecach litewskich, które znajdują się w rękopisach dotychczas drukiem nie ogłoszonych, gdyż mu bez wątpienia mógł być znany spis materyi i ułamek, wydany przez BODIAŃSKIEGO z pełnego zbioru poznańskiego rękopisu (po poznańskomu spisku półnoho swoda). Numer ten Szt. Petersburskich Wiedomostej, z którego czerpię te dane, udzielił mi ks. Jezuita Martinow.

²⁾ Pomniki do dziejów Litwy. Wilno 1840, kronika Litewska, str. 78.

o ktorom budem dalij mnoho dywnoho pysaty“¹⁾. W tém miejscu zaznaczyć możemy, że kronika Litewska, (z rękopisu BYCHOWCA) pod bardzo wielu względami różni się od latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho, i że wspomniany ułamek o królowej Barbarze, nie jest oderwaném przedłużeniem kroniki Litewskiej, lecz dosłownym ustępem, wyjętym z latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho²⁾.

BIELOWSKI, porównywając czyli raczej konfrontując kopiję latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho z kroniką Litewską rękopisu BYCHOWCA, wypowiedział zdanie, że oba te źródła są wielce do siebie podobne; a przytém stawia wyżej kronikę Litewską, nad latopis wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho, pod względem poprawności języka³⁾. W obec ogólnikowego zdania BIELOWSKIEGO o stósunku obu tych źródeł, w obec gołosłownej odprawy latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho przez NARBUTA, nakoniec w obec mylnego pojęcia jego o stósunku urywku o królowej Barbarze do kroniki Litewskiej, uważamy ocenę i rozbiór latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho, w stósunku do innych źródeł litewsko ruskiego okresu, jako kwestyję, oczekującą umiejętnego rozwiązania. Atoli jeszcze i w in-

¹⁾ *Libro citato*, p. 70.

²⁾ Porównać urywek ten na str. 79 kroniki Litewskiej z ustępem rękopisu biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, str. 33, (289 pełnego zbioru): „Potom korol August gdy pochował tילו korolewoje, małzonki swojeje, buduczy pan mołodyj: ne mohuczy zderżaty, pryżonoje chtiwości swojej ku bilym hołowam, poczał miłowaty paniu Barbaru Radziwiłownu“ etc. etc.

³⁾ A. BIELOWSKI na wstępnej kartce przypisku do rzezonego manuskryptu, pod Nr. inwentarza 2070B. O. robi uwagę: „Lato-pisiec ten jest wielce podobny do tak zwanój kroniki Litewskiej, uderza jednak to, iż kronika ta łacińskimi jak wiadomo głoskami pisana, ma w wielu miejscach język starszy, poprawniejszy tekst i mniej makaronizmów. Porównaj zajęcie Rusi przez Gedymina i t. p.“

nych kierunkach praca około latopisów i kronik tego okresu nie została ukończoną. Należałoby porównać kroniki i latopisy tego okresu ze źródłami północno ruskimi, pruskimi, inflanckimi i polskimi, z którymi mają styczność najbliższą, wreszcie porównać je między sobą wzajemnie, w celu ocenienia ich wartości historycznej. Pracę tę przysposobił po części i ułatwił KAZIMIÉRZ hr. STADNICKI swemi monografijami, jak: Synowie Gedymina, Koryat i Koryatowicze czyli Synowie Gedymina (II oddział w drugiem wydaniu¹⁾), Olgierd i Kiejstut, Bracia Władysława Jagiełły, poprawki i dodatki do tych prac poprzednich wydane w r. 1873, Hr. STADNICKI wciągnął do swych badań wszystkie dotychczas wydane latopisy północno i zachodnio rosyjskie (T. IV, V, VI, VII, VIII i XV, Połnoho sobranija ruskich litopysej), a między nimi także kronikę Pskówską i Twerską i dodatek do latopisu Woskreszeńskiego, zawierający: Naczalo gosudarej łytowskich. Użył on téż kronik Liflandzkich i pruskich w *Scriptores rerum Prussicarum*, w tomie II i III zawartych²⁾. Hr. STADNICKI skorzystał nareszcie i z latopisów litewskoruskich dotychczas drukiem wydanych, jakotéż z kroniki Kijowskiej rękopisu Supraslskiego. Atoli niezadowolony wynikiem z tych ostatnich, powiada, że latopisów litewskich dotąd odkryto dwa, i to jeden ułamek, (mając tu na myśli latopisca welikich kniaziej litowskich, wydanego przez DANIŁOWICZA), a drugi, przerobienie oryginału,

1) Obecnie obie te prace, wraz z poprawkami i uzupełnieniami zostały w wykończoną formę ujęte i drukiem ogłoszone pod tyt.: „Synowie Gedymina wielkowladey Litwy, Monwid, Narymunt, Jewnuta, Koryat, przez Kazimiérza hr. Stadnickiego, we Lwowie 1881.

2) KAZIMIÉRZ hr. STADNICKI przodował dzisiejszym pracom historycznym, mającym za przedmiot stósunki ziem pruskich, inflanckich, ruskich i t. d., do byłej Rzeczypospolitéj, coraz częściej się pojawiającym. Sędziwy historyk ten i badacz dziejów ojezystych już przed 30 laty kierował się zasadą, że dzieje całości Rzeczypospolitéj wtedy spisane być mogą, gdy dzieje pojedynczych jéj części uda się wyświécić.

a miał on tu na myśli kronikę Litewską rękopisu BYCHOWCA¹⁾. O latopiscu welikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho, który dotychczas w zupełności drukiem nie został ogłoszony²⁾, nie wspomina nie hr. STADNICKI, ani też nie korzystał z niego, uważając go prawdopodobnie za identyczny z kroniką ruską rękopisu BYCHOWCA. Przeto i z tej strony pozostaje ocenienie źródła tego kwestyją otwartą. Jeszcze jedna specjalna okoliczność zachodzi co do wzajemności źródeł ruskich i polskich, i to już w XV, XVI i XVII stuleciu. W tym przeciągu czasu trzech historycy polscy: DŁUGOSZ, BIELSKI i STRYJKOWSKI wciągnęli do swych dzieł historycznych kroniki i latopisy ruskie; dwaj zaś kronikarze rusey, autor kroniki Gustyńskiej, i LEONCYUSZ BOBOLIŃSKI, autor kroniki ukraińskiej, napisanej w monasterze widubickim, wciągnęli do swych latopisów cały szereg wiadomości z kronik i historycznych dzieł polskich. Kronika Gustyńska, która kończy się z r. 1596, kładąc właśnie przy końcu nacisk na trzy toczące się wtedy kwestyje ruskie: kalendarską, kozacką i na sprawę połączenia kościelnego Rusi z Rzymem, znajduje się w drugim tomie: „Połnoho Sobranija ruskich litopysej“, i zaopatrzoną jest dokładnym wykazem na marginesach wszystkich źródeł polskich, które w jej skład weszły; zacząwszy od DŁUGOSZA, aż do obu BIELSKICH, GWAGNINA i STRYJKOWSKIEGO. Czy też co do latopisu BOBOLIŃSKIEGO, kończącego się z r. 1699, wydawca jego przestrzegał tej metody, tego w tej chwili powiedzieć nie jestem w stanie, gdyż tego źródła nie mogłem dostać do rąk, i znam je tylko z cytatów i wyciągów, które znajdują się w dodatku do kroniki HRABIANKI. DŁUGOSZ, piszący w księdze XIII, dzieje współczesne, użył do swój kroniki około 12 latopisów ruskich, STRYJKOWSKI zaś, którego dzieło wyszło w Króleweu już w r. 1582, używał do niego oprócz

¹⁾ KAŻ. hr. STADNICKIEGO: Olgierd i Kiejstut, str. 138.

²⁾ Pisałem to w Kwietniu 1881. Uczony KUNIK wspomina tylko o nagłówkach i ułamkach z Poznańskiego rękopisu, wydanych przez Bodiańskiego.

kronik pruskich i inflanckich, jak się sam przyznaje, 12 latopisów litewskich, 4 kijowskich, wiele ruskich i jedną kronikę słowiańską. Podobnie czerpał z kronik i latopisów litewskoruskich ¹⁾ BIELSKI. NARBUT, wydając kronikę Litewską, powiada, że dopiero wtenczas STRYJKOWSKIEGO będzie można dobrze zrozumieć, gdy wszystkie te źródła pierwotne, z których często bez ich zrozumienia czerpał, będą odszukane, rozebrane i ocenione. Póki to nie nastąpi, będzie kronika STRYJKOWSKIEGO nie jedną zagadkę mieściła. Wydawca kroniki Litewskiej NARBUT nie wdaje się w jej ocenienie, zostawiając przyjemność téj pracy czytelnikowi, a poleca tylko porównać ją z innymi znanymi już źródłami. Mniemam przeto, że przedewszystkiém porównanie wzajemności latopisów i kronik litewskoruskich, jest tą przedwstępną pracą do zrozumienia STRYJKOWSKIEGO i ocenienia kroniki Litewskiej ręk. BYCHOWCA. Kronika DŁUGOSZA doczekała się już krytycznej redukcji do pierwotnych kronik ruskolitewskich przez BESTUŻEWA RUMINA, w dziele, wydanym w r. 1868 p. t.: „Litopys zaniatij archeograficzeskich komisij“. Atoli okres litewskoruski doprowadzony jest w takim porównaniu tylko do r. 1383. Z latopisów i kronik litewskoruskich przytacza B. RUMIN tylko jednego, a mianowicie latopisca wielkich kniazej litowskich, do powieści DŁUGOSZA o walce Jagiełły z Kiejstutem i Wi-

¹⁾ TICHOMIRÓW, jak dowiadujemy się z wyż cytowanego sprawozdania uczonego KUNIKA (w St. Petersburgskich Wiedomostiach N. 314), w swój pracy zrobił wypisy tych zdażeń z polskich historyków, którzy mają styczność z historją zachodniej Rusi, a powtarzają się w ogłoszonych drukiem kronikach i latopisach ruskich, układając je w chronologicznym porządku. TICHOMIRÓW porównywał oprócz tego kronikę Litewską z latopisem wielkich kniazej litowskich, wykazując wewnętrzną zgodność i różnice między nimi tak co do całości, jak co do pojedynczych ich części składowych. Rezultatem dodatnim téj pracy było udowodnienie, że BIELSKI i STRYJKOWSKI, pisząc dzieje, mieli pod ręką egzemplarze litewskich latopisów znacznie pełniejsze od spisów, których użyli autorowie owych dwóch latopisów litewskich.

toldem pod r. 1383, z którym to latopisem zupełnie zgadza się ten ustęp DŁUGOSZA. Pozostaje tedy i w tym kierunku wielka praca do spełnienia, którą poprzedzać musi wyjaśnienie wzajemności wszystkich tych źródeł okresu litewskoruskiego, a przedewszystkiém ocenienie latopisu wielikoho kniaźstwa litowskoho i zomojtskoho, jako rękopisu dotychczas drukiem niewydanego i rozpatrzenie się w stósunku tegoż do innych samoistnych latopisów i kronik ruskich i litewskich 15 i 16 stólecia.

Wyniki mego badania specyjalnie nad tym przedmiotem, ugrupowałem w kategoriach następujących:

1) Latopis wielikoho kniaźstwa litowskoho i zomojtskoho, rozpoczyna opowiadanie od narodzenia Chrystusa i zamyka je rokiem śmierci Zygmunta I 1547 ¹⁾. Kronika Litewska rękopisu BYCHOWCA poczyna od Tyberyusza i kończy r. 1506. Latopisiec wielikich kniazej litowskich, wydany przez DANIEŁOWICZA opowiada dzieje od śmierci Gedymina 1339, i Olgierda 1377 do r. 1446. Kronika Kijowska rękopisu Supraslskiego obejmuje okres od założenia państwa ruskiego w Nowogrodzie r. 862, do r. bitwy pod Orszą 1515. Kronika ruska nie wchodzi w rachubę z przyczyny niepewności jój tekstu, a z rękopiśmiennych latopisów Wołynia i Ukrainy, latopisiec Kijowski opowiada zdarzenia, tycezące się Kijowa od r. 1603 do r. 1620 ²⁾. Latopisiec zaś Wołyński, znajdujący się w tym zbiorze, zajmuje się wielo czynami Konstantyna Ostrogskiego II, i obejmuje okres od początku XVI wieku do r. 1596, t. j. do wyprawy Żółkiewskiego przeciw Nalewajce czyli do tak zwanéj wyprawy perejasławskiej ³⁾. Latopisiec ten jest wielce podobny do téj części Kroniki Lwowskiej ⁴⁾, którój nie pisał autor téj kroniki współczesny.

¹⁾ Rękopis bibl. Ossol. 2070.

²⁾ Rękopis bibl. Ossol. 3168, str. 113—120.

³⁾ *Manuscripto citato*, p. 109—113.

⁴⁾ Naukowy Zbornik 1867, str. 262—263: Tak n. p. Kronika

2) Wszystkim tym kronikom i latopiscom a nawet i rękopiśmiennym latopisom Wołynia i Ukrainy wspólne jest jedno źródło, tj. kronika Smoleńska, tak dalece, że się tu i owdzie we wszystkich tych źródłach prawie dosłownie powtarza. Kronika ta jest w wysokim stopniu lokalną. Tak n. p. wspomnę tutaj: opisanie głodu jakby przez naoczego świadka w Smoleńsku r. 1438 ¹⁾; opisanie rokoszu czarnych ludzi, t. j. pospólstwa przeciw bojarom r. 1440 ²⁾ i t. p.

Lwowska pod r. 1518, Latopis Wołynia pod r. 1519, bitwa pod Sokalem. Kronika Lwowska 1570, latopis Wołynia 1570, mróz zmroził żyto „w sam ćwit“. (Kronika Lwowska w Maju). Kronika Lwowska 1573, Latopis Wołynia 1572: śmierć króla Zygmunta Augusta. Kronika Lwowska 1574, latop. Wołynia 1574: ucieczka Henryka Walezego z Polski. Kronika Lw. 1576, latop. Wołyn. 1574, koronacja Stefana (w kron. Lwowsk. wstąpienie na tron Stefana Batorego). Kron. Lwowsk. 1588, latop. Wołyn. 1589, napad Tatarów około św. Spasa na Wołyn i t. p. W niektórych miejscach tak np. pod r. 1515 i 1588 Kronika Lwowska ma o jeden rok datę wcześniejszą, niż latopis Wołynia, podający rok właściwy. Rozchodzą się kronika Lwowska w tej pierwszej części z latopisem Wołynia w tém, że pierwsza mieści w sobie więcej zdarzeń, tyjących się specjalnie Rusi Halickiej i Podola, jak n. p. Kronika Lwowska zawiera pod r. 1558 napad Tatarów na Podole, pod r. 1590 i 1594 spalenie Halicza przez Tatarów, zaś latopisiec Wołynia, mieści w sobie zdarzenia Wołynia i obchodzące bliżej dom książąt Ostrogskich.

¹⁾ Latopisiec velikich kniazej litowskich, DANIŁOWICZ str. 66: w leto 6946, „w tyże lito byst' hład velik w Smoleńsku, po lesom po dorohach zwieri jadiachu ludi, a w horodi i po ulicam psi jediachu ludi mertwy i hlawy i ruki i nohi wloczachu“ etc. Latopis velikoho kniazstwa litowskoho i žmojtskoho, str. 24, (271): w lito 6946 „był hołod welykij po sełam i po horodam, zwiry ludej jedaly, a w horodi Smoleńsku na mistu i po ulicam sobaki ludej jedali, hołowy ruki i nohy czelowiczije psi po ulicam wołoczywali, ludi ludej jedali, matki ditok swoich jeli“ etc.

²⁾ Latopisiec velikoho kniazstwa litowskoho i žmojtskoho, str. 24, (273), „to pak po welicedne na swietoj nedeli w se-

Opisanie pożaru w Smoleńsku i napadu Tatarów na ten gród w r. 1441 w rękopismie Supraslskim ¹⁾. Opisanie prowadzi sięgającej do góry Pokrowskiej w Smoleńsku r. 1443²⁾. Kronika Smoleńska jest najdokładniej widoczną w latopisie wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho, w latopisie wielikich kniazej litowskich i w rękopiśmiennym zbiorze latopisów Wołynia i Ukrainy. Rok i dzień ostatniego wzięcia Smoleńska przez Witolda 26 Czerwca 1404 jak się wyraża źródło: „tohdy było poślidnoje wziatyje Smoleńska od Wiolda“. Zdarzenie to opisane jest prawie temi samemi słowami w kronice kijowskiej rękopisu Supraslskiego, w kronice Ruskiej w latopisie wielikoho kniaźstwa litowskoho i rękopiśmiennym zbiorze latopisów Wołynia i Ukrainy ³⁾. W kronice Litewskiej rękop-

redu zdumali czornije ludy Smolniane i radu sobi uczynili remesniki, pro meže sebe t. j. kowali, kożemiaki, szewcy, mesnyki, kotelniki, pana Andreja posłati syloju iz horoda, a prysiahu swoju zminyły“ etc. Latopisiec wielikich kniazej litowskich, str. 67. „I po welicedni na światoj nedeli w średu zdumasza Smolniane czerni ludi, kraweci, kożemiaki, perezszewniki, miasniki, kotelniki, pana Andreja sohnati siłoju z horoda, a cłowanije prestupili i t. d. i t. d.

- ¹⁾ Supraslskaja rukopyś czerez. kn. Oboleńskoho pod r. 1441 „Smoleńsk pohorił na Spasów deń, — Toje zymy wyjde iz ordy Tuwłobij, puszczon carem k Smoleńsku i stoja mnoho dnij, a hrada ne wzia, molitwami sw. Bohorodycy“.
- ²⁾ Latopisiec wielikich kniazej litowskich przez DANİŁOWICZA, str. 69: „Toj że wesny powod' była welika wo Smoleńsku, weś posad poneła (*sic*) mało ne doszła woda do Pokrowskoj hory“.
- ³⁾ Rukopyś Supraslskaja, str. 136, 137, pod 1404, i 1405. „Se byst' poślidnoje plenenije Smoleńsku ot Witowta w Petrow post misiaca junija 26 w czetwertok i tako Witowt wzia hrad i vse smoleńskoje kniaženije na sebe, a w Smoleńsku swoji namestneki posady i Lachom predast' hrad derżati“.

Kronika Ruska przez DANİŁOWICZA, str. 223 (pod r. 1404) „Smoleńsk predasza Witowdu. Se byst' poślednoje plenenije Smoleńsku od Witowda, wo Petrowo howenije,

pisu BYCHOWCA ¹⁾ i w latopisie wielkich kniaziej litowskich ²⁾, opisane jest wzięcie Smoleńska przez Witolda pod r. 1401, zaś opisu owego kroniki Wołynia o ostatecznym wzięciu Smoleńska przez Witolda 1404 w obu tych kronikach niema, albowiem latopisiec Litewski skierował nagle tutaj swą uwagę

misiacia Junija 26 dnia wo czetwertok. I tako Witowt wia hrad i vse Smoleńskoje kniażenje na sebe“ etc.

Latopisiec wielikoho kniażstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 21 (265) pod r. 1404: „i koły on był na Moskwi (kniaź Jurij) w toj czas Witowt sobrawszy syły mnohaja i pryide ku Smoleńsku, i Smolniane kniazia Juria ne dożdawszy na roki, i ne mohoczy terpity ot hołodu, horod Smoleńsk poddali Witoldu; tohdy bylo poślednoje wziate Smoleńska od Witowta w Petrow post dwaciat szostoho dnia Junija w czetwer. Wział Witowt horod Smoleńsk i vse Smoleńskoje kniażenje i ostawił u Smoleńsku swoji namistniki i lachom dał derżati“.

Latopisiec Wołynia 197 kończy swój opis zdobycia Smoleńska przez Witolda zgodny z rękopisem Supraslskim i latopisem wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho, temi słowy: pod r. 1405 „a Witold w to wremia pryjšzoł k Smoleńsku. Smolniane ne dożdawszy kniazia swojeho Juria, hłada rady predali hrad Witoldu, i byst' poślidneje plineneje Smoleńsku od Witowta Julija 26, 1405“.

¹⁾ Kronika Litewska, wydana przez NARBUTA, opisuje wzięcie Smoleńska pod r. 1401 na str. 36 „kniaź wielki Witold usłyszał o tom i snemszysia z bratow swoim korołem polskim i toj oseny so wsimy wojski swoimi przszli ku Smoleńsku..... y horod Smoleńsk i wsiu zemlu poseli: y utwedywszy y ukrepywszy wsich ludej w Smoleńsku, poszli zasie w Litwu“.

²⁾ Również pod tym r. 1401 umieścił je latopisiec Litewski str. 36 „tohda kniaź wielki Witold pojde so wsimi siłami ko horodu Smoleńsku, taho wdaś sia jemu Hleb iz hradom Smoleńskom. Kniaź że wielki Witowd wda hrad Smoleńsk derżati kniazii Wasylu Borysowyczu a kniazii Hlebu wdaś horod Połonne. Sam że kniaź „Witold wozwraťił sia w litowskuju zemlu“. Zgodny z opisem tym zajęcia Smoleńska pod tym rokiem jest latopisiec wielikoho kniażstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 18, (259) „i kniaź wielki Witowd so wsimy siłami pojde k Smoleńsku na kniazia

na Podole ¹⁾ a kronika Litewska, na bitwę nad Worskłą r. 1399, zdarzenie, które wstrzęsło podwalinami państwa litewskiego ²⁾. Ta okoliczność, że we wszystkich źródłach litewskoruskiego okresu tak bardzo widoczną jest kronika Smoleńska, ma swą przyczynę w bogactwie kronikografii miasta Smoleńska ³⁾. Grody na Białej Rusi, ze swym wiecowym czyli republikańskim ustrojem, położone na kresach Litwy, wystawione na zabory sąsiedniej Moskwy, miały historję bogatą w zdarzenia, której towarzyszyła nie mniej obfita historyjografija. Dotychczas wydali Rosyjanie w „pełnem sobraniju leto-

Hliba Swetosławicza, a jak pryjde k Smoleńsku, tak Hlib poddast' sia jemu z horodom Smoleńskom, a kniaz Witowt dast' Smoleńsk kniaziu Wasilu Borysowiczu, a kniaziu Hlibu dast' horod Połonne a sam poidet w Litwu“.

(Kronika Kijowska ręk. Suprasl. 135 umieściła to zdarzenie pod r. 1395).

Latopisiec Wołynia, str. 108. Pod r. 1401 „Priniali Smolniane kniazia swojeho Juria Światosławycza, a namiestyka Witowdowa kniazia Romana ubili“ itd. Pod r. 1404 „Prychodyt kniaz Witold paki ku Smoleńsku, a z nym kniaz Simeon Olgierdowicz, i brat jeho Swydrygajło stojali try nedeli i niezoho ne uczyniwszy odojszli“ etc. . .

To samo opowiada cokolwiek obszerniej latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 20 (263) i str. 21 (264) szczególnie to ostatnie miejsce pod r. 1404 brzmi: „Kniaź weliki Witold z Korybutom, z Luhwenijem i Swydrygajłom Olgerdowyczy i so wseju syłoju pryde ku Smoleńsku i kniaz Jurij zatworil sia w horodi so wsymy Smolniany. I kniaz weliki Witold stojał wsiu wesnu a horoda ne wziął“ etc.

¹⁾ DANŁOWICZ, str. 49, 50.

²⁾ NARBUT, p. 35 „w leto 6906 było poboiszczze welikomu kniaziu Witoldu so Tymirkotłujem.

³⁾ Nie przytaczam wielu innych ustępów o Smoleńsku w tych kronikach i latopisach, które są przedmiotem tej rozprawy, nie znajdujące się tutaj szczególnie z okresu XV wieku napotka czytelnik prawie na każdej trzeciej stronie tych kronik. Ograniczę się do porównania następującego. Kronika Kijowska w rękopismie Supraslskim pod r. 1514 opowiada

piśmienniczo kronikę Pskowa i Tweru (kr. Pskowska T. IV, kronika Twerska T. XV). Z kronik więc i latopisów litewsko-ruskiego okresu, jak to śmiało możemy twierdzić, dałaby się odtworzyć kronika Smoleńska.

3) Latopisiec wielkich kniazej litewskich, albo raczej pierwotne jego źródło, wchodzi, chociaż niedosłownie, w skład kroniki Litewskiej i latopisu wielkiego kniaźstwa litewskiego i żomojtskiego. Oba te źródła są ze sobą mniej więcej zgodne aż do r. 1446, na którym kończy latopisiec wielkich kniazej litewskich, a odtąd rozchodzą się zupełnie ¹⁾. Co więcej,

o wzięciu grodu Smoleńska przez wielkiego księcia na str. 147 „misiacia 1 Augusta Weliki kniaź Wasili Iwanowicz Moskowski wziął sławnyj wielki hrad Smoleńsk i toho dnia u hrad wyjechał i wojewodu Smoleńskoho pana Jurija Sołohubowicza odpusty w Łytwu, a wladiku Smoleńskoho Warsonofia na Moskwu“.

Latopisiec zaś wielkiego kniaźstwa litewskiego i żomojtskiego, str. 29 (281): „w lito bożoho narożenja misiacia Maja 10 dnia, za tyżdeń po świętym Mikole na wesne u wowtorok. Pryszed kniaź wielki Moskowskij pod Smoleńsk, i stojał pod horodom dobywajuczey i bjuchez z dił dwanadeciati nedil: Korol Zyhmunt usłyszawszy toje poszoł boronyty Smoleńsk z wesny wyjechał meseca Julia dwadciat' wtoroho dnia w Subotu za nedelu pered Spasowymy zapusty. I Smolniane ne dożdawszy oborony za praktykamy i postrachamy kniazia Michaiła Hlińskoho poddały zamok Smoleńsk kniaziu wielikomu Moskowskomu misiacia Augusta perszoho dnia a w toj czas w Smoleńsku był wojewodoju ot korola (Jurej) Sołohubowicz, a był pod panowaniem łytowskim Smoleńsk, ot toho czasu aż jeha Witold wziął, do poddania Moskowskoho dewet' (sic) sto lit“ (w kronice polskoje sto). Latopisiec Wołynia, str. 113 do r. 1514 kniaź Moskowski Smoleńsk wziął.

¹⁾ Porównać kronikę Litewską, wydaną przez NARBUTA (Pomniki do dziejów Litwy), str. 55, z latopisem wielkiego kniaźstwa litewskiego i żomojtskiego, str. 26 (275), i Latopisem litewskim DANIŁOWICZA, str. 70. Pokój, który zawarł był Kazimiierz z wielkim ks. Moskiewskim (r. 1446) zamyka tu okres latopisów i kronik litewskich. Latopisiec wielkiego kniaźstwa litewskiego i żomojtskiego, str. 26, (274): „tohoż

źródło z którego przepisany został latopisiec wielkich książąt litowskich wpłynęło nawet na zestawienie i rozkład kroniki Kijowskiej rękopisu Supraslskiego; gdyż właśnie bezpośrednio przed śmiercią Olgerda r. 1377 ¹⁾, od którego latopisiec wielkich książąt litowskich staje się mowniejszym ²⁾, zwraca się kronika Kijowska Supraslskiego rękopisu nagle prawie do historii litewskiej, którą odtąd aż do końca miesiąca ze zdarzeniami odnoszącymi się do Nowogrodu, Moskwy, Wiazmy i innych grodów północnych.

W istocie od śmierci Gedymina i Olgerda i od wejścia na arenę dziejową licznych synów Gedymina, a potem synów Olgerda, historia różnych stron i grodów południowej Rusi, znalazła się w ramach historii państwa litewskiego. Dlatego też we wszystkich źródłach okresu litewskoruskiego z wyjątkiem rękopiśmiennych latopisów Wołynia i Ukrainy, wyczone są mniej lub więcej dokładnie i wiernie, lecz na każdy sposób skrętnie, imiona synów Gedymina i Olgerda ³⁾, bądź tylko Gedymina jak w kronice wielkich książąt litowskich ⁴⁾

hoda książę wielki Kazimir z Moskowskim książęciem premyrije wziął, prysiahu promezku sebe uczynili, iż pokoju między ich ziemiemi byti". Kronika Litewska, str. 54, 55, i latopisiec Litewski, str. 71, kończy opowiadaniem walki między księciem Litwy a wielkim księciem Moskwy, która bezpośrednio ten pokój poprzedziła.

¹⁾ Kronika Kijowska rękopisu Supraslskiego, str. 134.

²⁾ Latopisiec Litewski, wydany przez DANIEŁOWICZA, str. 22.

³⁾ Latopisiec wielkiego księstwa litewskiego i żmojskiego, str. 12, (247), „A u wielkiego księcia Olgerda synów było 12“ etc.

⁴⁾ Latopisiec Litewski, str. 27, „u wielkiego księcia Kedmina było synów 7“, których po imieniu nazywa jakoto: Monwid, Narymont, Jawnuta, Kiejstut, Koryat, Lubart. O synach Olgerda na str. 29 tylko ogólnikowo mówi, iż było ich 12, a u Kiejstuta 6, dodając, że między nimi Olgerd najbardziej miłował wielkiego księcia Jagajłę, a drugi książę Kiejstut w. księcia Witolda.

baź tylko Olgierda jak w kronice Litewskiej ¹⁾. Najprawdziwiej i najwierniej uczyniła to kronika Kijowska rękop. Supraslskiego ²⁾, zgodnie z kronikami północnej Rusi, jak Sofijską i Woskreseńską ³⁾. Kronika zaś Litewska rękopisu BYCHOWCA, wyliczając synów Olgierda, nie czyni to wiernie. Kronika ta kładzie nacisk na pochodzenie od jednego lub drugiego z nich rodzin Sanguszków, Czartoryskich i Koreckich ⁴⁾. Wszystkie te kroniki i latopisy zdradzają od miejsca do miejsca latopisy lokalne, z których one czerpały lub przepisywały. Wszystkie latopisy ruskie okresu litewsko-ruskiego, są raczej zbiorami lokalnych kronik, osobliwie od czasu gdy Ruś połu-

¹⁾ Kronika Litewska, str. 22.

²⁾ Kronika Kijowska rękopisu Supraslskiego, str. 134, pod r. 1377.

³⁾ BESTUŻEW RJUMIN odwołuje się przy DŁUGOSZU do tych dwóch kronik w tém miejscu co do synów Olgierda.

⁴⁾ Kronika Litewska (Pomniki do dziejów lit. NARBUTA), str. 22 „i było synow u velikoho kniazia Olgierda 12 i to sut synowe jeho z toju żenoju szto poniał u kniazia witebskoho po kotoroj i Witebsk wziął. Perwyj był Wołodymir etc. piatyj Konstantyn udeł jeho Czernihow Czartorysk, szosty Fedor Sanguszko udeł jeho Luboml. Po smerty velikoj kniahyny poniał kniaź weliki Olgierd doczku kniazia velikoho Twerskoho Oliewnu (t. j. Olekownu czyli Aleksandrownu), kniaźnu Ulianu, imet s neju 6 synow. Starszy Władymir Sanguszko etc.... piatyj kniaź Demitry Korecki“. Porównaniem tych imion z podaniem kronik ruskich, kroniki velikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho, a szczególnie, mając pod ręką badanie hr. KAZIMIÉRZA STADNICKIEGO, przekonujemy się, że Olgierd z piérwszój żony miał 5, z drugiej 7 synów, że między synami drugiej żony Demytrego nie masz, że Dymitr Korybut kniaź na Nowogrodzie Siewierskim był drugim, drugi Dymitr kniaź na Trubezewsku trzecim synem Olgierda, że Konstanty był piątym synem z piérwszój żony Olgierda i że Teodor Wigand Aleksander na Kernowie był drugim z rzędu synem z drugiego małżeństwa, że ze Skirgajly Iwana zrobił autor kroniki litewskiej, dwóch synów z jednéj osoby, że Korybut niewłaściwie między synami drugiej żony Olgierda jest nazwany.

dniowa utraciła swą samoistność polityczną, a zarazem kroniki ruskie straciły państwowy charakter. Kronikografia ruska rozbiła się odtąd jeszcze bardziej na kroniki i latopisy pojedynczych grodów, miejscowości lub monasterów. Latopisy litewsko-ruskie nie są wprawdzie kronikami państwowymi, lecz zawsze wznoszą się nad lokalne latopisy, ponieważ mają na oku całość państwa litewskiego. Stanowią one zatem środek między kroniką państwową a pamiętnikami osobistymi lub familijnymi. Tylko latopisiec wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho od r. 1500 ku końcowi manifestuje się coraz bardziej jako pamiętnik wielkksiążęcego dworu litewskiego ¹⁾. Lokalne kroniki, które służyły jako materyjał, lub też całemi ustępami weszły w skład pomienionych źródeł litewsko-ruskiego okresu, są następujące: a) kronika Wołyńska rękopisu hipackiego; b) latopisiec kijowski w rękopiśmienym zbiorze latopisów Wołynia i Ukrainy; c) latopisiec kijowski rękopisu Supraslskiego; d) kronika Podolska.

Historija zawojowania Podola przez Olgierda, przyjsie Koryatowiczów na Podole, wojna Litwy z Teodorem Koryatowiczem, który wymówił posłuszeństwo wielkiemu księciu litewskiemu, weszła w skład latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho ²⁾, latopisu wielkich kniazej litowskich ³⁾, i kroniki Litewskiej ⁴⁾, mając pozór jakoby były przejęte z jakiéjs od-

¹⁾ Latopisiec wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho od str. 27 (277).

²⁾ Latopisiec wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 23 i 24 (260 i 261) „O podolskoj zemli. O wielikom Wotowde koły zasel na wielikom kniazeniji litowskom“.

³⁾ Latopisiec Litewski przez DANŁOWICZA, str. 49 od słów „koły gospodar był na litowskoj zemli, kniaz wielikij Olhird szed w pole z litowskim wojskom“, aż do str. 55 włącznie.

⁴⁾ Kronika Litewska (Pomniki do dziejów NARBUTA), str. 19. „Kniaz wieliki Olgierd sobrawszy sia so siłami swoimi litowskimi i szodszy pobіл Tatar na Sinej wodi“ etc,

rębną kronikę Podola. Kronika Wołyńska rękopisu HIPACKIEGO weszła całym ustępem o Mendogu i Wojszelku w skład kroniki Litewskiej rękopismu BYCHOWCA ¹⁾). Szczegółową kronikę Wołynia, podającą bardzo specjalne wiadomości o najwyższych urzędnikach Wołynia, o władkach dyeczyj wołyńskich, o napadach Tatarów na Łuck, Żydyczyn, Włodzimierz, Rowno i Korzec, o spustoszeniu cerkwi w Włodzimierzcu przez Tatarów, o jej odbudowaniu i poświęceniu ponownym, wszystko to, dopiero od r. 1489 i tylko do r. 1500 zawiera także w sobie kronika Kijowska rękopisu Supraslskiego ²⁾). Wygląda ona zaiste jakby przedłużenie, przerwaną przez dwa stolecia (od r. 1292—1489), kroniki Wołyńskiej rękopisu HIPACKIEGO.

Podobne wiadomości o Wołyniu chociaż daleko skąpsze, i z wielkimi przerwami, mieszczą się w tej części rękopismicznych latopisów Wołynia i Ukrainy, którą BIELOWSKI nie bez przyczyny nazwał latopisem Ostrogskich ³⁾). Szczątki zaś latopisu Kijowskiego, przechowały się tylko bardzo urywkowo w źródłach wspomnianych, — z wyjątkiem

¹⁾ Połnoje sobranije ruskich litopysej, T. II, str. 201, 202, 204 porównać z kroniką Litewską NARBUTA, str. 7 od słów: „I panujeczu welikomu kniazii Mindowh'u na Nowhordi i ruskich horodach... do słów na str. 10: że ubiwszy Wojszelka „tamże jecho u światoho Michaila w monastyry pochował“.

²⁾ Kijewskaja litopyś rukopysy Supraslkoj od str. 139—148.

³⁾ Latopisy Wołynia i Ukrainy, rękopismu str. 111—113 od r. 1248 do 1586 włącznie. Wiadomości, że r. 1378 Tatarzy zdobywali Dubno, w r. 1378 bitwa, że r. 1585 książę Wasili Ostrogski założył gród Jarosław (na Wołyniu), że 1608 r. 13 Lutego umarł Konstanty Ostrogski, wojewoda kijowski, który zasiał ruską ziemię książkami prawosławnymi, w Ostrogu drukarnię założył i szkołę filozofii z językiem wykładowym greckim, łacińskim i słowiańskim, że ciało jego pochowane zostało w cerkwi św. Bohojawienija w Ostrogu i t. d., dają w istocie tej kronice z rządu IVtęj w tym zbiorze charakter kroniki domu Ostrogskich.

bowiem ostatniej części rękopiśmiennych latopisców Wołynia i Ukrainy zawierającej, lokalny i zwięzły latopis Kijowski od r. 1603—1620 ¹⁾, — napotykały w nich mało wiadomości, mających lokalny kijowski charakter, i tak np. zajęcie Kijowa przez Tatarów i spalenie monasteru pieczarskiego w r. 1401, w latopiscu wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho ²⁾; zajęcie Kijowa i wzięcie do niewoli przez Tatarów pana Iwana Chodkiewicza w r. 1482, w latopisie Kijowskim rękopisu Supraslskiego ³⁾ i w latopisie wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho ⁴⁾. Ostatnia ta wiadomość zachowała się najprawdziwiej i najwierniej w kronice kijowskiej rękopisu Supraslskiego. Rękopiśmienna kronika Kijowska stawia to zdarzenie co do treści zupełnie zgodne z podaniem latopisu wielik. kniaźstwa lit. i żomojtskoho pod r. 1603 ⁵⁾. Na domiar tego wiadomość o spaleniu monasteru pieczerskiego, podana pod r. 1401 w latopisie wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojt-

¹⁾ *Libr. cit.*, p. 113—119.

²⁾ Str. 21 (264) do 1401, „Tohoż hodu wojewali Tatarowe około Kijewa i monastyr peczerski obrali i wyżhli misiaca 3 Junija“ (1401).

³⁾ Str. 138 pod r. 1483 „za popuszczeniem bożijim wziat byst' Kijew ot bezbożnych Tatar perekopskich misiacia Septiabria 1“, a powtórnie na str. 147 pod r. 1482 „w den' św. Symeona pry koroli Kazimire Jakhajłowiczi car Perekopski Minkherej Azkhibejew syn, sławnyj welikij hrad Kiew matere hradowom, dobył i żżoh i wojewodu Kijewskoho pana Iwana Chodkiewicza w ordu zwel“.

⁴⁾ Str. 26 (275) „w liti po narożeniu bożiim 1482 na w wewedeniji bohorodycy (*sic*) wziali Tatary Kijew a wojewodu Kijewskoho pana Iwana Chodkiewycza iz paneju i synom Ołeksandrom wziali i pusto uczyniwszy zamok sożhli i sami poszli procz“.

⁵⁾ Str. 113. „Roku 1603 na wowedeniji Preswiatoi Bohorodycy wziali Tetary Kiew, wojewodu kijewskoho pana Iwana Chodkiewicza z paneju iz synom Aleksandrom i zamok spalili i uczyniwszy pusto procz poszli“.

skoho, robi wrażenie, jakoby była powtórzeniem podobnego wypadku, opisanego w kronice Wołynia i Ukrainy pod r. 1604¹⁾.

4) Między latopisem welikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho, a kroniką Kijowską rękopisu Supraslskiego, zachodzi jeszcze i ta analogija co do ich składu, że jak w latopisie wel. kn. lit. i żom. od r. 1446 do r. 1482, t.j. do napadu Tatarów na Kijów, podobnie téż i w kronice Kijowskiej rękopisu Supraslskiego, od r. 1440—1482, następują przerwy. Kronika Kijowska bowiem między r. 1440—1482, odchodząc od historii litewskiej, podaje pod r. 1441 i 1461 sprawy Nowogrodzkie²⁾ a pod r. 1453 wiadomość o zdobyciu Konstantynopola przez Turków³⁾. Uwagi godnym jest to, że i kronika Litewska rękopisu BYCHOWCA przerywa tok opowiadania wiadomością o zdobyciu Konstantynopola przez Turków⁴⁾, zwracając się potem nagle do lokalnych spraw Kijowa mianowicie do Olelkowiczów, Szymona i Michała⁵⁾, których król Kazimiérz Jagiellończyk wyzuł z księstwa kijowskiego. Również i kronika Kijowska Supraslskiego rękopisu, podawszy wiadomość o zdobyciu Konstantynopola przez

¹⁾ R. 1604 „preszedzy Oszemiak z pohanymy Tatary, zwojewal Kijew, i vse misto spały i monastyr i razorył i peczerski monastyr spustoszył i ot toho Kijew welmy opustil“.

²⁾ Rukopys Supraslskaja, kronika korotka kijowska, str. 138.

³⁾ *Libro citato*, p. 138, drugi raz str. 147 pod niewłaściwą datą bowiem pod r. 1449 „miesiąca Maja 29, na den św. Myczenyca Teodozyi car Machmet wziął Carhrad“.

⁴⁾ Kronika Litewska pomniki NARBUTA, str. 61: „w leto szestysiacznoje dewiatsotnoje szestdesiatperwoje (t. j. 1453) misiacia Maja dwadciat dewiatioho wziat byst Carhorod od Turkow, a w leto szestysiacznoje dewiatsotnoje szestdesiat druhoje pristawisia kniaź Aleksander Wołodymierowicz kijewski prorekomyj Olelko“ etc.

⁵⁾ *Libro citato*, p. 61 „w leto szestysiacznoje dewiatsotnoje sedmdesiat dewiatioje, poslan byst kniaź Mychajło od korola Kazimira, Aleksandrowicz k welikomu Nowhorodu namiestnikom. Tohoż leta dekabra czetwertoho prestawisia blahoczesny kniaź Semen Aleksandrowicz kijewski“ etc.

Turków, umieszcza wzmiankę o napadzie Tatarów na Kijów r. 1482, a bezpośrednio potem wracając do r. 1481, podaje z dokładnym oznaczeniem dnia wiadomość o karze śmierci, którą, jak się wyraża, król Kazimierz Jagiellończyk pan Bóg wie za co, na Michale Olelkowiczu wykonać kazał ¹⁾.

5) Kronika Ruska, którą w tej pracy więcej trzymamy na uboczu, podaje pod r. 1398 (1399) wiadomości o bitwie nad Worską ²⁾ a pod r. 1410 opis bitwy Grunwaldzkiej ³⁾, bardzo zbliżony do opisu tych bitw w kronice Litewskiej ⁴⁾, a wiadomość kroniki Ruskiej o oswobodzeniu Świdrygajła z więzienia w Krzemieńcu ⁵⁾ r. 1418, powtarza się prawie dosłownie w latopiscu wielikoho kniaźstwa litowskoho ⁶⁾. Z drugiej zaś strony kronika Litewska mieści w sobie wiadomości dotyczące się osoby króla Jagieły, wielkiego księcia Witolda i ich stosunków wzajemnych, wielkiego księcia Zygmuta, jego syna Michała i o Świdrygajle, także o transakcyi między Jagiełą a Witoldem w Przemyślu względem sukcesyi w Litwie i Polsce, i o swatach Jagieły z Zofją, o pochodzeniu Zofii, czwartej żony Władysława Jagieły, z czego wypływa wiadomość o pokrewieństwie Zofii z trzecią żoną Witolda, o katastrofie w Przemyślu, o zamierzonej katastrofie w Parczowie, o powrocie posłów z koroną dla Witolda

¹⁾ Str. 138. R. 1481. „Augusta 30 korol polski i litowski Kazimir poweli stiaty kniazia Michajla Olelkowicza i kniazia Iwana Juriewicza winu ich bohu jedynomu świduszezu pry wojewodi wileńskom panu Oleksu Sudimontowiczu, a trockim panu Martynu Khasoltowiczu“.

²⁾ Kronika, wydana przez DANİŁOWICZA oraz latopisiec wielikich kn. lit., str. 217.

³⁾ *Libro citato*, str. 232.

⁴⁾ Kronika Litewska, str. 35 „w leto szeststysiacznoje dewit sot szostoje było pobojeszcze wielikomu kniaziu Witoldu so Timurkutlujem carem“.

⁵⁾ Kronika Ruska, str. 342.

⁶⁾ Latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho i žomojtskoho, str. 20 (264).

z Rzymu, że we Lwowie odjęto im koronę i zawieziono do Krakowa itp., które to wiadomości, jedne w żadnym z innych pomienionych źródeł się nie znajdują, drugie zaś przynajmniej nie w takiej objętości jak w kronice Litewskiej, jak np. o wielkim księciu Zygmuncie i o Świdrygajle. Umieszczone są one po części pod r. 1401¹⁾, gdzie następuje pierwszy, i po roku 1440 i 1445²⁾, gdzie następuje drugi zwrot do odmienności kroniki Litewskiej od Latopisu velikoho kniaźstwa litowskoho.

¹⁾ Kronika Litewska, str. 36 i 37 „a korolu Jagajlu wże tretaja żona była umerła bez płodu y on widel u kniazia Semena dwie sestryczne jeho krasnych imenem starszaja Wasilisa prozwiszczem Belucha a druhaja Zofija“ i t. d. Witold w. książę litewski miał trzy żony, pierwszą była Anna, córka księcia Światosława kijowskiego, druga Maryja, córka księcia Andrzeja Lukomskiego, trzecia Julijana, córka księcia Iwana Olgimuntowicza Holszańskiego. Maryją i Zofiją zwie kronika Litewska doczkami księcia Andrzeja Olgimuntowicza a sestrycznemi księcia Simena. Iwan Olgimuntowicz był rodzonym bratem Andrzeja Olgimuntowicza, przeto Julijana trzecia żona Witolda, a Zofija, czwarta żona Władysława Jagiełły, były stryjeczniemi siostrami.

Kronika Litewska, str. 40, 41 „i po onom poboiszczy na zimiu zjehasia Witold z korolom Jagajlom w horode Peremyszli“ etc... Tutaj umieszczoną jest transakcyjna sukcesyjna, o której jest mowa tej treści: że jeżeliby Jagiełło z czwartą swą żoną Zofią nie miał dzieci a Witold je miał, tedy Polacy mieliby wybrać na króla siebie jedno z dzieci Witolda, któreby panowało w koronie i wielkim księstwie litewskim, jeżeliby zaś Witold nie miał dzieci a Jagiełło je miał, wtedy Litwa miałaby wybrać na księstwo litewskie tylko syna króla Jagiełły. „I panowe Lackiji y Litwskiji słyszaczy to, y tymże obyczajem między soboju zapisalisia y przysiahu panom swoim dali, iż po ich żywotech pana sobi ni otkud ne braty po ich żywotech, tolko detcy ich, i zozjehali się rozno“.

²⁾ Kronika Litewska „w leto szestoje tysiaczy dewiatsothoje sorok osmoje (1440) panujeczu velikomu kniaziu Zyhimontu na Wilni i na Trokach y na wsich ruskich i litewskich i żomojtskich zemlach“ etc. str. 49, 50, 51.

Str. 55 „i potom kniaź weliki Kazimir państwa swoi wspokoiwszy, i wyzwał k sobi z Mazowsza Mychajłuszka

6) W kronice Kijowskiej rękopisu Supraslskiego i w latopisie wielkich kniazej litowskich dadzą się wybitnie odróżnić ślady dwóch kronik, albowiem dwa razy odmiennemi słowami opowiedziane są w kronice Kijowskiej zdarzenia o zdobyciu Konstantynopola przez Turków r. 1453, o napadzie Tatarów na Kijów r. 1482 i o śmierci króla Kazimiérza Jagiellończyka r. 1492 ¹⁾.

Podobnie i latopisec wielkich kniazej litowskich, raz obszerniej, drugi raz króciej opowiada o jednéj i téj saméj bitwie stoczonej pod Wielkomierzem ²⁾ r. 1433.

Zygmuntowicza żałujeczy jeho jako brata swojego stryjecznoho i dał jemu otczynnu jeho“. Kronika Litewska, str. 57.
„W Parczowie mieli zamiar panowie ladskijsi panów litowskich porezat a kniazstwo litowskoje, do korony przywłaszczyt, i potomu wezynity, kak uczynił nad pany ruskimi Peremysłkimi pozwawszy ich do rady i tam porezali i Premysł zaseli y korol podłuh rady ich sejm położył w Parcowie“ etc.

¹⁾ Krótka kronika Kijowska rękopisu Supraslskiego mówi o zdobyciu Konstantynopola raz p. r. 1453, str. 138, drugi raz pod r. 1449, str. 147. O napadzie Tatarów na Kijów raz pod r. 1481, str. 138, drugi raz pod r. 1482, str. 147. O śmierci króla Kazimiérza Jagiellończyka raz p. r. 1492, str. 140, drugi raz pod r. 1491, str. 147.

²⁾ Latopisiec litewski o bitwie Świdrygajły pod Wielkomierzem opowiada raz na str. 58. „I sobrasia kniaź wielkij Swidrihajło u Witebsku so ruskimi kniaziami i so ruskimi rat'my... i poidut od Briasławla po Sawelskoj zemli po za Weliju k Wilkomirju i byst' boj so Swidrigajłom na Semen deń leto prowadca, a bisia za Wilkimiriem rece“ etc. etc., a drugi raz na str. 66 pod r. 1435 „tohoż leta byst' poboiszce na Wilkomiri. Mnożestwo pobisza kniazej i bojar i mesticzew a innych rukami pojmasza“.

Kronika Litewska opisuje tę bitwę na str. 47, „a na tretoje leto kniaź Świdrygajło... sobrasia w Witebsku z ruskimi kniazmi i so wsimy ruskimi siłami, i pride ku Braclawiu i w Braclawlu pryde k nemu mistr Liflandzki na pomocz i poidut po Zawelskoj storone ko Wilkomiru... i byst' im boj Septabria perwy deń na światoho Semena, bili sia za Wilkomirem na ręce Swiatoj i pomozi Boh we-

7) Na zapytanie: kto byli autorowie latopisów i kronik litewsko-ruskiego okresu, i kiedy takowe napisane zostały, nie możemy co do wszystkich dać zadowolającej odpowiedzi. O rękopismienych latopisach Wołynia i Ukrainy i o Kronice Ruskiej dopatrzeć tego nie można; gdyż są to raczej zbiory wiadomości, spisanych w różnych wiekach i różnych miejscach. O Kronice Kijowskiej (rękopisu Supraslskiego) a szczególniej o jój części Wołyńskiej, i o opisie bitwy pod Orszą, znajdującym się w téj kronice, tyle orzec możemy, że autor ich był mnichem. Świadczą o tém częste refleksyje religijne, pojmowanie klęsk zadanych przez nieprzyjaciół jako karę od Boga, i odwoływanie się do słów pisma świętego i do orzeczeń świętych ¹⁾. Tego wszystkiego niéma w latopisie wielikoho kniaźstwa litowskoho, w kronice Litewskiej i w Latopisie

likomu kniaziu Zygmontu i jeho synu kniaziu Michajłu i pobili kniazia Swidrigajła i wsiu syłu jeho etc. etc.“.

Latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho str. 23 (270) „i potka kniaz Michajło z wojskom swoim Swidrigajła misiaca Henwara perszoho dnia za Wilkomiriju na rece, i była meży ich bitwa wielikaja i pomoh Bohu Zygmontu i synu jeho Michajłu y pobili Swidrigajła i wsiu siłu jeho na hołowu i mnoho kniazey pobili a innych żywych poimali“. Odmienny dzień bitwy w tém latopiscu, świadczy, że czerpał on wiadomości o téj bitwie z innego źródła jak latopisiec Litewski i kronika Litewska, zresztą o walkach Swidrygajły z Zygmuntem Latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho i Latopisiec wielikich kniazey litowskich są dość mownymi, chociaż zawsze jeszcze mniej niż kronika Litewska. Latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho schodzi się tu najbardziej z kroniką Litewską.

¹⁾ Krótka kronika Kijowska rękopismu Supraslskiego, str. 143, prawiać o spustoszeniu wołyńskiej ziemi r. 1496 przez Tatarów aż do granicy polskiej dodaje: „Bohu popustywshu hrich rady naszym i wsia sowerszysia na nas czerez usta Dawida proroka w psalmi 78. Bożije prydosza jazycy w dostanije twoje“ etc. Podobnie na str. 145: opowiadając o śmierci, którą zadali Tatarzy „Archiepiskopu Makariu porekłem Czortu u seli Skryhołowi“, dodaje: „Bohu popu-

welikich kniaziej litowskich, które formą opowiadania sprawiają wrażenie, jakoby były napisane przez świeckie osoby. Autor Kijowskiej kroniki Suprasl. rękop. żył przed r. 1533, tj. przed rokiem śmierci Konstantego Ostrogskiego, którego, jak się wyraża, obecnie widział osobiście¹⁾. Jeżeli umieszczona przy końcu tej kroniki nader ożywiona opowieść naocznego świadka o odwiedzinach króla Zygmunta Augusta²⁾ w monasterze Supraslskim, pochodzi od tego samego autora co Kronika Kijowska Supraslskiego manuskryptu, to możnaby wnosić, że autor jej żył jeszcze we Wrześniu 1543, i że przebywał najprawdopodob-

szczajuszczu hrich rady naszych, sohriszychom bo od noh aż do hlawy“.

Zaś donosząc o zwycięztwach, jak o tém z r. 1497 nad Tatarami str. 144, 145, dodaje autor tej kroniki, że Bóg zniszczy wrogów naszych do szczętu, jeżeli do niego zwrócimy się całym sercem, a wreszcie, opisując bitwę pod Orszą 1515, umieszcza autor tej kroniki pochwały księciu Konstantemu Ostrogskiemu zwycięzcy, którego czyny porównuje z najszczytniejszymi czynami biblijnymi w taki sposób i z takim namaszczeniem, że z każdego wiersza prawie tryska bogobojny nastrój duszy i znajomość biblii, tylko zawodowi klasztornemu na Rusi w tym czasie właściwa“.

- 1) Krótki Kijowski latopis rękopisu Supraslskiego, str. 150. „Także i nynisznoje wremia sluczysia nam wydity toho dobroho i chrabroho woina po reklom, Stratilaha kniazia Konstantyna Iwanowicza Ostrogskoho, najwyższoho hetmana litowskoho“.
- 2) Kronika krótka kijowska rękopisu Supraslskiego, str. 155 w lito (1543) Septemwria misiacia 16 w nedelu na pamiat' welikomuczenyci Euftymii wsechwalnoje Zyhmunt Auhst korol polski, welikij kniaz litowskij i innych państw hosudar i didycz korola Zihmonta syn, a Kazimira Jakhajłowicza wnuk, byst w domu Bohorodycy, obyтели Supraslskoj z mnohimi welmożami swoimi, cerkownaho rady i mistnoho widinia, molebnoho pinija w światoj preswitłoj cerkwi Bohorodycy ot naczała daże do konca słuszaw i wnutr światyliszcza sericz ołtaria byw, i na światoj trapezi światych ewanhelii i czestnych krestoch, i wsech sosudow świaszczennych ohladaw i po monastyriu pochodyw i w trapeznycy byw myłostyniu wbohym da“.

bniej w samym monasterze Supraslskim. Autor latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho, był, jak sam donosi, w r. 1394 jeszcze młodzieńcem ¹⁾, a kończy swój latopis rokiem 1446, w połowie XV wieku, licząc zapewne wtedy około 50 lat ²⁾. Autorowie kroniki Litewskiej i latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho nie wspominają o sobie wyraźnie; atoli w szczegółowym opisie bitwy nad rzeką Ceprą pod Klekiem 1506 r., w Kronice Litewskiej (w której Michał Gliński odniósł nad Tatarami świetne zwycięstwo), z najdokładniejszém podaniem dnia, rana, wieczora, południa, ruchów wojsk litewskich i operacyj wojennych, gdzie autor nader gorąco zajmuje się osobistością Glińskiego ³⁾, widać, że autor kroniki był świadkiem téj bitwy, a przynajmniej współczesny księciu Michałowi Glińskiemu. Autor Latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho opisuje bardzo szczegółowo śmierć Zygmunta I i towarzyszące jój okoliczności, a również powołanie Barbary wkrótce po śmierci Zygmunta I, z domu brata jój Radziwiłła do pałacu królewskiego w Wilnie ⁴⁾. Podaje on dzień i godzinę śmierci Zygmunta I, i którego dnia wiadomość o niej doszła z Krakowa do Wilna do Zygmunta Augusta, również podaje dzień i godzinę i wszystkie najdro-

¹⁾ Latopisiec wielikich kniazej litowskich. (Latopisca wielikich kniazej litowskich wydane go przez DANIEŁOWICZA nazwa- liśmy tu i owdzie dla skrócenia także latopiscem Litewskim w rozróżnieniu od kroniki Litewskiej, wydanej przez NARBUTA), str. 47: „az że toho neswiem, zanże biech tohdy mlad“.

²⁾ Jeżeli autor tego latopisu liczył 1494 r. piąty rok życia swego, to 1446 r., po którym ta kronika musiała być napisaną, liczył przynajmniej lat 51.

³⁾ Kronika Litewska, wyd. przez NARBUTA, str. 75--77 i str. 70. „Toi zimy wielikij kniaź Aleksander dał marszałkowstwo dworne wielikomu miłosniku swojemu kniazju Michajlu Glin-skomu, o ktorom budem dali mnoho diwnoho pysati“.

⁴⁾ Latopisiec wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho str. 33, 35, (290, 291).

bniejsze szczegóły sprowadzenia Barbary z dworu braci do pałacu w Wilnie. Wreszcie spostrzegamy w tym latopisie tak żywy udział w sprawie miłośnej Zygmunta Augusta, że można wnosić, iż autor téj ostatniej części latopisu wielikoho kniaźstwa litowskoho, należał do współczesnego grona panów i szlachty lub rycerstwa polskiego i litewskiego, którzy, jak się wyraża: „ne byli radi i welmy smutili sia z toho, ale to wże inaczej otmenyty ne mohły“¹⁾.

8) Autor latopisu wielikoho kniaźstwa litowskoho był przeciwnikiem Michała Gliškiego, a wielkim wielbicielem królów Aleksandra i Zygmunta I. Trzy razy w opowiadaniu swém, powtarza on złą opinię publiczną, którą litewscy panowie podzielali o Gliškim: I tak, opowiadając o gniewie króla na panów litewskich, podczas sejmu w Brześciu r. 1505: „a potom panowe litowskije jawnymi znaki okazywali korołewy wirnost' poddaństwa, a na Michała Gliškoho dowodyły, iż on sam postupok hosudariu swojemu uczynił, i toje państwo welikoje kniaźstwo litowskoje osesty chotił“²⁾. Drugi raz wspomina o owéj złéj opinii, opowiadając o chorobie króla Aleksandra i leczeniu tegoż przez słynnego, jak się wyraża, w koronie lekarza Balińskiego z Olkusza: „i toj że korołu likarstwa czyneezy, chorobu stworył jemu hirszu, jako nekotori rozumily, iż to czynyl z naprawy Gliškoho“³⁾. Trzeci raz wreszcie daje autor do poznania ową opinię, przypisując praktykom Gliškiego, jak się wyraża, zdobycie Smoleńska

¹⁾ Zachodzą atoli w latopisie wielikoho kniaźstwa litowskoho i w kronice Litewskiej kalendarskie pomyłki, a mianowicie, że dzień powołania Barbary do Wilna 17 Kwietnia 1547 przypadał nie w niedzielę jak twierdzi autor wielikoho kniaźstwa litowskoho lecz we wtorek, a dzień bitwy pod Kleckiem z Tatarami 4 Sierpnia (1507), nie przypadał we środę, jak podaje kronika Litewska, lecz w niedzielę, zaś dzień 4 Sierpnia 1506 był sobotą, albowiem rok ten był przestępnym.

²⁾ Str. 27 (277) pod r. 1505.

³⁾ Str. 27 (277) pod r. 1508.

przez Moskwę w r. 1514 ¹⁾). Nie wiemy jakie autor kroniki Litewskiej względem postępów Michała Gliškiego zajmował stanowisko, gdyż urywa swe opowiadanie właśnie tam, gdzie miał szerzej o nim rozprawiać. Jednakże z innych ustępów widać, że autor był zwolennikiem idei wielko-litewskiej o wyższości Litwy nad Polskę: „Lachy to prosti lude, ony swoji herby majut od Czechów, a my stara szlachta rymaska“ ²⁾). Te słowa kładzie autor kroniki Litewskiej jako odpowiedź w usta Litwinów, daną Zygmunutowi césarzowi natenczas, gdy zachęcał Litwę do przyjęcia herbów polskich. Tego ustępu niéma w latopiscu welikoho kniazstwa litowskoho, chociaż oba te źródła zaraz na wstępie starają się udowodnić pochodzenie książąt i szlachty litewskiej od Rzymian, podając baśnie o emigracyi téjże z Rzymu do Litwy w skutek okrucieństw Tyberyjusza. Autor kroniki Litewskiej jest wielkim zwolennikiem i obrońcą praw tradycyjnych panów litewskich, jak tego dowodzi opowiadanie o sprawie względem Lidy na sejmie brzeskim ³⁾, i o karze Boga, która dotknęła króla Aleksandra na głos biskupa wileńskiego, podczas sejmu w Radomiu (za naruszenie tych praw) ⁴⁾.

1) Str. 29 (281). „I Smolniane ne doždawszy oborony, za praktykami i postrachami Mychaila Glišskoho, poddali zamok Smoleńsk kniaziu welikomu Moskowskomu, misiacia Auhusta perwoho dnia“.

2) Kronika Litewska pomniki NARBUTA str. 43: „Lachowe nie była szlachta, ale byli ludy prostyi, ani meli herbów swoich, y welikimi dary toho dochodili w Czechow, beruczy tak welikii skarby od nich y herbów swoich iż życzyli i szlachtoju ich poczynili i w herby swoi ich pryniali, ale my szlachta staraja rymaskaja, kotoryi predki naszymy s tymi herby swoimi zaszli do tych państw y ich wzywali a tak my teper ich majem i ich wzywajem jako swoich a czerez nich ne potrebum żadnych innych herbów nowych ale sia derzym „starych“, szto nam predki nasi zostawili“.

3) Kronika Litewska, str. 74.

4) Kronika Litewska, str. 75.

Zupełnie inne zapatrywania ma w tym względzie autor latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho. Jest on monarchistą i wielbicielem króla Aleksandra: „Za ktoroho izbraniem na korolewstwo polskoje, zjednoczenije nastalo korony polskoj z wielikim kniazstwom litowskom“¹⁾. Całą sprawę na sejmie w Brześciu zbywa ogólnikami, prawiąc tylko o gniewie króla na panów litewskich²⁾.

W tém miejscu następuje przerwa w opowiadaniu kroniki Litewskiej³⁾, co może mieć swą przyczynę w tendencji politycznej autora⁴⁾.

9) Autor kroniki Litewskiej, rękopisu BYCHOWCA używał przy opowiadaniu o królu litewskim Mendogu prawie dosłownie kroniki Wołyńskiej⁵⁾, a ponieważ zdarzenia, w téj kro-

¹⁾ Latopisiec wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 27 (277).

²⁾ Str. 27 (277) „i był w tot czas korol hniwen na panów litewskich za zdaniem sprawy i namowju Michaiła Hlińskoho, i ne śmiły panowe litowskije do korola do zamku chodity bojezczysia karnosti, a panowe ladzkije hniw korolewski pereprosili“ etc.

³⁾ Kronika Litewska, str. 74. Chodziło tu o Lidę, którą Moskwa za namową Glińskiego odjęła od Ilnicza i dała ją Drozdzie, człowiekowi prostego pochodzenia, a Ilnicz udaje się o pomoc i ze skargą na króla do panów litewskich Wojciecha Tabora, biskupa, do Mikołaja Radziwiłła, wojewody wileńskiego, do pana Zaberezeńskiego, wojewody trockiego itp., „i korol o to sia rozhnewał i usłysza to Mikołaj Radziwiłł...“ (urwane). Nagle ta kronika zwraca się tu do opowiadania szkód, naniesionych przez Tatarów ziemi litewskiej.

⁴⁾ Kronika Litewska, str. 75 nie wie nic o tém, że panowie litewscy donosili królowi o złych postępach Glińskiego itp., o czém prawi latopisiec wielikoho kniazstwa litowskoho, śnać wołał kronikarz Litewski milczeć o tém, co wypadalo na niekorzyść sławy Glińskiego, którego oczywiście był partyzantem.

⁵⁾ Kronika Litewska, str. 7: „i panujeczu wielikomu kniazziu Mindowgu, na Nowhorodce y na ruskich horodach i poczali izbywaty plemie swoje y tohoż leta izznał Mindowh synowca swojeho Teutiwila i Ertiwida posławszemu na wojnu

nice opowiedziane o Mendogu, Trojdenie, Wojszelku, cofnęła wstecz o jedno całe stolecie jakaś stara kronika litewska, która służyła za podstawę kronice Litewskiej rękopisu BYCHOWCA i latopisowi welikoho kniaźstwa litowskoho i żomojt-skoho, w tym celu, aby jak najwcześniej uzasadnić prawa Litwy do Rusi zdobyte orężem, przeto autor kroniki Litewskiej, nie mogąc się oprzeć prawdzie tryskającej z wołyńskiego źródła, umieścił obok siebie opowiadania z dwóch źródeł. Wskutek tego niektóre osoby historyczne zostały podwojone, jak Dowmont i Wojszelk; niektóre zaś splecione w jedno, jak n. p. Mendog z Trojdenem, Trojnata z Trojdenem, Wojszelk z Dowmontem ¹⁾. Gdy zaś autor kroniki

ich so Wikontom na Ruś wojewaty ku Smoleńsku "etc. etc., porównać kronikę Wołyńską, Sobranije ruskich litopysiej, T. II, str. 187, r. 1252, „w toże leto izhna Mindoh synowca swojeho Tewtiwila i Ertiwida poslawsze jemu na wojnu jeju so ujem swoim so Wikontom na Ruś wojewat' ko Smoleńsku“ etc. etc.

¹⁾ Kronika Litewska, str. 12, według tej kroniki Narymont był bratem Dowmonta, obaj pojęli za żony dwie siostry inflanckiego (mistrza) Fladry. Żona Dewmonta umiera, Dowmont przywłaszcza sobie żonę Narymonta. Z tej przyczyny wybuchła wojna między Narymontem a Dowmontem. Narymonta wspierają bracia jego Gedwit, Holsza, Trojden i teśe jego Fladra. Dowmont ucieka do Pskowa, i Pskowianie, widząc w nim męża godnego i rozumnego, wzięli sobie jego za pana (hospodaria). A Narymont, który odebrał sobie swą żonę „kniażył na Kiernowi y na Nowhorodku y na Żomojti, a Dowmont na Pskowi, y obadwa kniażyli nemaaló let“. Kronika Wołyńska rękopisu HIPACKIEGO, str. 21, opowiada pod r. 1262. Sobranije, T. II, str. 291, że Mendog po śmierci swęj żony pojął siostrę jej, żonę brata swego Dowmonta, księcia Nalszczańskiego. Dowmont bardzo się tém zmartwił, wynalazł sobie Treniatę, siostrzenca Mendoga, i z tym zamyśla zabić Mendogę. Gdy r. 1263 Mendog posłał swe wojsko za Dniepr na Roma: a Brańskiego, Dowmont nie poszedł z nim na wojnę, lecz wrócił się, dopędził Mendoga i ubił go wraz z dwoma tegoż synami. Treniata zapanował wtedy w Litwie lecz słudzy Mendoga ubili Tre-

Litewskiej rękopisu BYCHOWCA spostrzegł, że opowiadania czerpane z dwóch odmiennych źródeł sprzeciwiają się sobie, i przeciwieństwa te wzmagają się, przerwał wśród sensu swe opowiadanie. Ztąd też pochodzą i te przerwy w kronice Litewskiej manuskryptu BYCHOWCA, które NARBUT za przypadkowe uważał ¹⁾. Autor zaś latopisu welikoho kniazstwa litowskoho

niatę. Usłyszawszy o tém Wojszelk, który przedtém wstąpił był do zakonu, wraca z monasteru (który sobie zbudował między Wilnem a Nowogródkiem) i Litwa przyjmuje go sobie za księcia z wielką radością. Wtedy to Wojszelk zaczyna zabijać wrogów swych i zabił ich wielkie mnóstwo a wielu poucikało.

Kronika Litewska rękopisu BYCHOWCA, (Pomniki do dziejów litewskich NARBUTA, str. 13), Trojdena spleciła w jedno z Trojnatą, według kroniki Hipackiej, str. 202, studzy Mendoga ubili Trojnatę gdy szedł do kąpieli. Według kroniki Litewskiej został Trojden od sześciu sług (muzyków) Dowmonta zabity i sam Dowmont, zebrawszy wojsko, ciągnął do Litwy, chcąc być księciem litewskim. Wtedy to musiał Lawrasz, po litewsku Rymont, po rusku Wasili, chcąc pomścić krew ojca swego, porzucił zakon mniszy, stoczył bój z Dowmontem nad jeziorem i pomógł Bóg Lawryszowi i zwyciężył Dowmonta poczem zapanował w Połocku i powrócił do Kiernowa. Czyż nie jest to oczywiste powtórzenie historii o zajściu Mendoga z Dowmontem i o śmierci Mendoga, opowiedzianej tak prawdziwie w kronice Wołyńskiej. Czyż nie jest tu powtórzony jeden a ten sam Dowmont, raz jako brat Narymonta, a powtóre jako brat Mendoga, lub czy nie jest tu położony Trojden, raz zamiast Mendoga, po drugi raz Trojden zamiast Trojnaty, a wreszcie Ringold zamiast Wojszelka. Wreszcie kronika Litewska, str. 11, zowie wyraźnie Narymonta i Dowmonta braćmi Trojdena a synami Romana, toż samo i latopis welikoho kniazstwa litowskoho, str. 7 (237).

¹⁾ Kronika Litewska, str. 9. „Wojszelk że ne może pojty do światoja hory zane miatęz byst' welik tohdy w tych zemlach, pryde opiat' w Nowhorodok y uczyni..... (urwane). Tutaj opuszczono zabójstwo Mendoga przez Trojnatę. Autor tej kroniki spostrzegł się, że o kilka ustępów później to całe zajście między Mendogiem a Dowmontem, względnie Trojnatę na Dowmonta i Trojdena przenosi, a rolę Woj-

i żomojtskoho, chcąc uniknąć sprzeczności, opuścił zupełnie podanie kroniki Wolyńskiej. Lecz natomiast, opierając się na pierwotnym źródle litewskim, jest wprawdzie konsekwentniejszym od kroniki Litewskiej, gdyż jednych i tych samych osób historycznych nie tak podwaja, jednakowoż rozmaite osoby zmieszał ze sobą, n. p. Trojdena z Trojnata, Rymonta z Wojszelkiem, a Mendoga zupełnie wypuścił ¹⁾. Autor latopisu we-

szelka względem Dowmonta na czernca Lawrisza, którego Rymontem, synem Trojdena, nazywa. Nie jestże to podwojenie a nawet można powiedzieć potrojenie osoby Wojszelka. Druga przerwa w kronice Litewskiej, str. 6 po słowach: „y kniaź weliki litowski i żomojtski Kuhuwojt budúcy na welikom....” przerwano: poczem mowa o Ringoldzie. Trzecia przerwa w kronice Litewskiej, str. 10, „i otec jeho (Swintoroha) weliki kniaź litowski i żomojtski Utenes umre (urwane). Przyczyną tych dwóch przerw są Ringold na str. 7 i Skirmont na str. 11, Troniata i Kukuwojt.

Według tego latopisu welikoho kniazstwa litowskoho Kukuwojt był synem Żywinbuta a Skirmont i Ginwil byli braćmi a synami Mingajły. Według kroniki Litewskiej był Skirmont synem Żywinbuta. Kronikarz litewski, przechodząc w opowiadaniu na Kukowojta, widząc sprzeczności nowe, urywa i przechodzi do Ringolda, którego genealogiją omija. Według latopisu welikoho kniazstwa litowskoho pochodzi Ringold od ojca Oligmunta, syna Troniaty, str. 5 (238), a według latopisu tego i kroniki Litewskiej, Trojnata od Skirmonta I. Po śmierci Ringolda, mówi Latopisiec welikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho, zawezwali Litwini na księcia do siebie Swintoroga, syna Utenesowa, którego Swintoroga synem był Skirmont II. Mówiąc także o tém urwał autor kroniki Litewskiej związek genealogiczny między Utenesem, Swintorogiem a Skirmontem II zawadzając o Skirmonta I, którego z Żywinbuta mylnie wyprowadza, albowiem dwie odrębne genealogije spleły mu się w jedną.

¹⁾ Latopisiec welikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 7 (237). Według tego latopisu Dowmont przywłaszczca sobie żonę Narymunta, z tego wybuchła wojna między braćmi Narymuntem a Dowmontem w skutek której Narymunt odebrał Utenę stolicę Dowmonta i żonę swą, tak jak w kronice Litewskiej. Zaraz potem pisze latopisiec ten o Trojdenie, Dowmoncie, str. 8 (239), a o Rymoncie opowiadając

likoho kniazstwa litowskoho nie był dobrym znawcą téj części historyi litewskiej, którój nie był świadkiem naocznym. Świadczą o tém ustępy o zajęciu Podola, o wyswobodzeniu Świdrygajły z więzienia w Krzemieńcu i o césarzu Zygmuncie. Autor tego latopisu nie wiedział, że podbicie Podola przez Litwę, nie było zasługą Witolda lecz Olgerda ¹⁾. Nie wiedział również o tém, że wbrew woli Witolda, Świdrygajło

—
 dodaje nawiasowo ten latopisiec str. 7 (238), że Trojden dał syna swego na naukę języka ruskiego do Lwa Mści-sławicza, który założył gród, który nazwał według imienia swego Lwow i że tutaj Rymont przyjął chrzest i wstąpił do zakonu, przyjąwszy imię Lawrysza. Str. 8 (239) „a rezennyj czernci Lawrysz po litowski zowemyj Lawry-mont a po ruski Wasylej“. Wszystkie zawilości te uproszcza kronika Wołyńska latopisu Hipackiego, mówiąc o Mendogu, jego sporze o żonę z bratem Dowmontem. Tu atoli Dowmont występuje w roli Narymunta a Mendog w roli Dow-monta (kroniki Litewskiej) i o jego śmierci pod r. 1263 str. 201—202. Kronika Wołyńska odróżnia go od Trojdena, o którym mówi pod r. 1270 na str. 204. O Wojszelku mówi, że był synem Mendoga str. 205 pod r. 1262, że bawił na dworze Lwa, był kumem przy chrzcie syna jego Jerzego, a pod r. 1268 na str. 204, że Lew zamordował we Włodzimiérzu Wojszelka, który oczywiście jest tą samą osobą co mnich Lawrysz. O Trojdenie pisze latopis wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho to samo co kronika Wołyńska rękopisu Hipackiego str. 204. „W leto (1270) nacza kniaziiti w Lytwi okajannyj bezzakonnij proklatyj i nemylostywyj Trojden jehozhe bezzakonia ne mohochom pysati srama rady tak bo biasze bezzakonnij jako i Antioch Syrskij“.

Latopisiec welik. kniazstwa litow. 7 (237) i piatyj brat Trojden a buduezu jemu tam na kniażenii silnyi okrutien-stwa czynił, szto wyżej opysujet w ruskoj kronyce (*sic*), a horszyj był tym zemłom i okrutnyj na nych, niżli Antioch Syryjskij. Ten ustęp mieści w sobie i kronika litew-ska, str. 12.

¹⁾ Str. 17, 18, (258, 259). Nagłówek w tém latopisie całego ustępu o Podolu: „jak kniaz Witowt poszoł k Podolu i Po-dole wziął, i o podolskoj zemli“. „Witowt poszoł u pole z litowskim wojskom i pobił Tatar“ etc.

został wyswobodzony z więzienia w r. 1418 ¹⁾, że Zygmunt cesarz był oraz królem czeskim i węgierskim, przeto mówiąc o Zygmuncie przy opisanu zjazdu w Łucku, robi z niego dwie różne osoby ²⁾. Jeszcze gorszym historykiem, niż autor latopisu wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho, był autor latopisu wielikich kniazej litowskich, wydanego przez DANIŁOWICZA. Autor tego latopisu na stronie 45 opowiada, że Skirgajło został przy zdobyciu Krewe zabity przez Niemców, na str. zaś 47 ten sam Skirgajło, panujący z ręki Witolda w Kijowie, zostaje według słów tego latopisu otruty ³⁾ przez namiestnika metropolity.

10) Autor kroniki wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho, czerpie w ostatniej jej części (zawierającej okres od 1500—1547) tu i owdzie z kronik polskich, do których się trzykrotnie odwołuje: a) przeciwstawiając opowiadanie o zdobyciu Smoleńska przez Moskwę w r. 1514 z kroniki polskiej, opowiadaniu z kroniki ruskiej ⁴⁾; b) mówiąc o żonie i towarzyszach Glińskiego, których odesłano do Moskwy ⁵⁾; c) opowiadając o bitwie z Tatarami p. r. 1512 pod Łopuszną ⁶⁾.

¹⁾ Str. 20 (264). Nagłówek o kniaziu Daszku Theodorowiczu „koły Kremianec wziął“ „a kniaź wieliki Witold sam nejechał no posyłał napered sebe dwóch panow swoich“ etc.

²⁾ Str. 21 (266) „w toj czas Witowt przywał k sobi korola polskoho Jagajła i cesaria rymaskoho i wielikoho kniazia Moskowskoho Wasilija ziatia swoho y korola uhorskoho i korolewuju“ etc.

³⁾ Str. 45 „tohda że Nemci ubisza kniazia Skirgajła Olhierdowicza“ i str. 47 „kniaź Skirgajło..... wyjechał w horod Kiew bołen 7 dnej prestawi sia u seredu“.

Skirgajło był 4 synem Olgierda z księżniczki Juliany z Tweru.

⁴⁾ Str. 29 (281) na marginesie do opowieści o tej wojnie napisano w kronice litewskiej: „sto lat był Smoleńsk pod Polską“ na str. 28 (279).

⁵⁾ Str. 28 (279) „kotorych przyjatetej kniazia Michajła Hlińskoho jako w kronikach polskich pyszet o dwiste nazad do korola z Moskwy powtekały“.

⁶⁾ Str. 18 (280) „bo jak pyszut kronikare i z polskoho i litowskoho wojska bilsze ne buło tolko szest' tysiacz“.

Najbardziej zdaje mi się uwagi godną ta okoliczność, że autor latopisu wielkiego kniazstwa litowskiego i żomojtskiego, czerpie z jakiegoś pamiętnika lub metryki, odnoszącej się do grobowców wielkich książąt litewskich, znajdujących się w kościele archikatedralnym św. Stanisława w Wilnie. Tak pod r. 1483o powiada on, iż Kazimiérz, syn króla Kazimiérza Jagiellończyka¹⁾, pochowany został w kościele św. Stanisława, a w r. 1506 pochowano ciało króla polskiego i wielkiego księcia lit. Aleksandra²⁾ w kaplicy obok brata jego królewicza Kazimiérza, a wreszcie, że król Zygmunt August pogrzebał swą żonę Elżbiétę u św. Stanisława w kaplicy wielbego Kazimiérza³⁾. Dokładne i poprawne wiadomości pod względem kalendarskim o dniu śmierci Elżbiéty⁴⁾, jakotéż o tém, ile lat i miesięcy Aleksander w królestwie polském, a ile w księstwie litewském panował⁵⁾, robi wrażenie jakoby te wiadomości z nagrobnych napisów lub z jakiej metryki śmierci były czerpane. Uzupełnia te wiadomości, odnoszące się do grobowców wielkich książąt, kronika Litewska rękopisu BYCHOWCA, podając, że wielki książę Witold zmarły

¹⁾ Str. 26 (275) „a czetwertyj syn korola Kazimera, Kazimer perwej otea swojego korola Kazimera u Wilni umer lita bożoho narożenia 1483, i pochowan jest u Wilni u kostele sw. Stanisława“.

²⁾ Str. 27 (278) „tílo jeho pochowano jest u Wilni w kostele sw. Stanisława u kaplicy podle brata jeho korolewicza Kazimira“.

³⁾ Str. 23 (289) „u Wilni umerła korolewa molodaja Elżbieta i pohreb jój był u sw. Stanisława u kaplicy welebnoho Kazimira“.

⁴⁾ Str. 32, 33 (288, 289) „1545 meseca Junia u Petrow post za dwi nedili pered sw. Petrom u ponediłok, umerła, a 24 Auhusta za dwi nedeli u ponedełok pohreb był“.

Istotnie dwa tygodnie wstecz od św. Piotra przypadał na dniu 15 Czerwea 1545 a 24 Auhusta był także poniedziałek, a we wtorek był obchód z marami, t. j. były ekzekwie.

⁵⁾ Str. 27 (278).

23 Października 1430, pochowany został na zamku w Wilnie, w kościele św. Stanisława, po lewej stronie obok drzwi od zakrystyi ¹⁾.

11) Autor latopisu wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho czerpał wiadomości z jakichś aktów publicznych i urzędowych, ponieważ wie on dobrze, gdzie kiedy i komu nadano jaki urząd wysoki w księstwie litewskim, którego roku zmarł ten lub ów wielki dostojnik litewski, wskutek czego opróżnione zostało to lub owo wysokie dostojeństwo. Wié on kiedy po raz piérwszy za Zygmunta I opisano ziemię litewską i wydano piérwsze pisane prawo litewskie ²⁾. Również

1) Kronika Litewska, str. 44. Witowt umre.... lita ot bożoho narożenia 1430 meca 8 bria 23 dnia..... y položysza jeho telo u zamku u Wilni w kosteli sw. Stanisława, w chore na liwoj storone podle dwerej do zakrystejnych“.

2) Latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 31 (285) p. r. 1528 „tohoż roku wsiu zemlu litowskoju popisowali... tohoż roku prawa pisanije dani wsej zemli wielikoho kniaźstwa litowskoho na swiatyj Mychail od korola Żykhimonta staroho“.

Na str. 32 (288) „a wriady totezas rozdany tym osobom wyżej opysanym, t. j. panu Hryhoriu Hryhoriewicz, Iustynowyczu kasztelaństwo wileńskoje; kniaziu Januszu Dubrowickomu województwo trockoje; panu Jeronemu Chodkiewicz, kasztelaństwo trockoje; panu Mykołaju Janowyczu Radywylu marszałstwo zemskoje; panu Aleksandru Chodkiewicz, województwo Nowhorodzkoje; kniaziu Semenu Prońskomu województwo kijewskoje; panu Stanisławu Kyszczyczu województwo wyttebskoje; panu Mikołaju Jurijewyczu Radiwylu podczaszoje; panu Janu Janowyczu Radziwylu krajezoje; panu Hryhoriu Chodkiewicz, podkomorie“, lub pod r. 1533 „kniaz Konstantyn (Ostrogskij) umer po wziatiju w nebo panny Maryi“, lub pod r. 1534 str. 32 (287) „tiwuństwo wileńskoje dano panu Wojtichu Jundilu, marszałkostwo dwornoje panu Iwanu Hornostaju“, lub pod r. 1542, str. 32 (287) „tohoż hoda pan Stanisław Olbrachtowycz Khasztold, wojewoda trockij umer z ponedilka na wtorok piatoi godziny w nocz za tyżden przed bożym naroženijem“, „lita bożoho narożenia

podaje on dokładnie dnie koronacyi wielkich książąt litewskich na królów polskich w Krakowie, objęcie rządów na Litwie przez wielkich książąt, a mówiąc o śmierci królów polskich i wielkich książąt litewskich, oznacza jak najdokładniej wiek ich i czas panowania, na lata, miesiące, tygodnie i dnie itp. ¹⁾.

1645 meseca Aprila 11 dnia... pan Matej Wojtichowycz Janowicz, starosta żomojtski umer na tretej nedeli po welikodni i t. p. Podobne wiadomości o nadaniu litewskich urzędów zawięra także kronika Litewska str. 74 „tohoż hoda i wojewoda kijowskij kniaź Dmytrej Putiatycz i kniaź Semen Juriewicz Holszański, starosta łucki pomerli, y dały wojewodztwo kijowskie panu Juriu Montowłowiczu, a Łuczesk dały kniazia Michajłu Iwanowiczu Ostrożskomu, a po smerty kniazia Michajłowa dali Łuczesko pisaru panu Tedoru Januszowiczu“.

¹⁾ Str. 25 (273) „leta bożoho narożenija 1447 wziali na korolestwo polskoje kniazia welikoho litowskoho Kazimira Jachejowicza i koronowali jeho, w nedelu na zawtre po swiatom Janie krestytelu w Krakowe“.

Str. 26 (275) „lita bożoho narożenia 1492, 7 Junia umer korol polskij i weliki kniaź litowskij Kazimir Jakhełowicz panowawszy fortunne na korolestwi polskom lit 45, a na welikom kniaźstwi litowskom lit 42“.

Str. 26 (276) tohoż r. 1501 umer w Toruniu korol polskij Jan Olbrecht, był korolem polskim lit osm, misiacey osm, wiku swojeho sorok, mesec 1.

Str. 27 (278) „mił wiku swojeho (Aleksander) lit 45, panował na korolestwi polskom lit 4, misiacy 3 a na kniaźstwe litowskiem panował lit 14, misiacy dwa.

Str. 27 (278) „tohoż roku 1506 izbrali sobi Litwa welikim kniazem litowskim kniaza Opawskoje i Khłogowskoje Żykhimonta Kazimirowicza kotroho potim r. 1506 meseca Janwara i Polacy sobe korolem wziali i był Żykhimont korolem polskim i welikim kniazem litowskim, ruskim i żomojtskim. Ostatni ten ustępowtarza się przy opowieści o koronacyi każdego z wielk. książąt litewskich na królów polskich w Krakowie lub o powołaniu tychże na tron polski.

Str. 32 (286) „w lito narożenia 1530 Żykhimont wtoryj Auhust, Żykhimonta korola na on czas buduczy welikim kniazem litowskim za żywote otca swojeho na korolewstwo polskoje był powolan i koronowan meseca Februaria 21 dnia“.

12) Autor używał jakiegóś kroniki dworskiej lub zapisków jakby jakiegoś ochmistrza dworu. Wié bowiem dokładnie, gdzie i kiedy urodziło się to lub owo z dzieci królewskich¹⁾, podnosi, że podczas urodzin Zygmunta Augusta II, ojciec jego Zygmunt I przebywał w Toruniu²⁾, wreszcie podaje dnię zaślubin, koronacyi, śmierci i pogrzebów królów i królowych³⁾. Podobnie niektóre takie wiadomości z dworu królów i wielkich

Str. 38 (290). Dokładne daty co długości wieku i panowania Zygmunta I, „mił wiku swojego lit osmdesiat hod, misiacy dwa, dnyi sem, panowawszy na korune polskoj, welikom kniazstwi litowskom, ruskom, pruskom, żomojtskom, mazoweckom i innych lit sorok poltora“.

1) Str. 28 (280) „Lita po narożeniu Chrysta syna Bożoho 1513 korolu Żykhimontu urodziła doczka z korolewoj Barbary w Poznaniu, ktororoju nazwano Jadwiha“.

2) Str. 30 (283) „1520 meseca Auhusta 1 dnia urodyl sia korolu Żykhimontu syn z korolewoj Bony, ktoromu imia dano Żykhimont Wtoryj, a przyložyszy do toho imia cesarskoje Auhusta..... na toj czas khdy sia rodył Auhust w Krakowe, korol Zyhmont był w Toruniu“.

3) Str. 31 (285) 1529 „Korolewycza młodoho Żykhimonta Augusta na welikoje kniazestwo litowskoje Litwa obrali na deń swiatioho Łuki ewanhelisty a jemu w tot czas było dewit let“, pod r. 1430 str. 32 (286) Żykhimont Wtoryj Auhust za żywota otea swojego na korolestwo polskoje był pomazan i koronowan misiacia Henwaria dwaciaty perwoho dnia a jemu w tot czas było lit deset“, pod r. 1534. „15 Maja u sobotu(?) szostoje nedili po welikodny Elżbieta korolewa donka korola rymaskoho Ferdynanda i cesaria Karola piatioho bratanka przywezena do Polski do Krakowa w małżeński stan Żykhimonta Auhusta korola polskoho młodoho, w nedelu była koronowana a w ponediłok dana korolu w małżeństwo“. Najdokładniej opisany jest dzień i godzina śmierci króla Zygmunta I str. 33 (290) „umer w samyj welihdeń trynadciat hodyny na suspilnom zegari“ tj. według podziału doby na 24 godzin „o ktoroj smerti pry-nesena wiadomost korolu młodomu Żykhymontu Augustu z Krakowa do Wilna u tyzdeń po welice dne w nedelu rano, na toj nedeli w piatnycu korol Żykhmont August u Wilni obehod czynił z marami i sweczami po wsim kostelom“.

książąt litewskich podaje także kronika Kijowska rękopisu Supraslskiego i kronika Litewska rękopisu BYCHOWCA. Tak pierwsza opowiada nam aż w dwóch miejscach, że król Kazimierz Jagiellończyk umarł w Grodnie 7 Sierpnia we Czwartek po Wniebowstąpieniu Chrystusa, w chwili gdy słońce wschodziło, przy metropolicie kijowskim Hleźnie i Wasyanie, władcyce włodziemińskim i brzeskim ¹⁾. O wielkim księciu Aleksandrze powiada ta kronika, że wraz z królem polskim Albrechtem zjechał się w Parczowie dla jakiejś ważnej narady 26 Listopada w dzień św. Alimpiusza r. 1496, że w dwa dni potém perekopsey Tatarzy spustoszyli Wołyń, dotarwszy aż do granicy polskiej, wiele ludności zabrali w jasyr i bezkarnie powrócili do domu ²⁾. Kronika zaś Litewska rękopisu BYCHOWCA opowiada pod rokiem 1494 o pobyciu Elżbięty, wdowy po królu Kazimierzem Jagiellończyku, wraz z córkami swemi Barbarą i Elżbiętą w Wilnie, dokąd przybyła rzeczona królowa w celu odwiedzin syna swego wielkiego księcia Aleksandra i synowój wielkiej księżny Heleny. Według kroniki Litewskiej przyjął je Aleksander z wielką radością i czcią i sprawiał im wielkie przyjemności, jako dobry syn łaskawój matce, jako wierny brat kochanym siostrom ³⁾.

13) Latopisiec welikoho kniaźstwa litowskoho i zomojtskoho jest tak ścisły i dokładny co do panowania Zygmunta I, że ani jednego większego politycznego zdarzenia nie pomija, oznaczając zwyczajnie rok i dzień tegoż. Tak opowiada o morderstwie, popełnioném na Zaberezińskim przez Michała Glińskiego 1507; przyczém podaje dokładny opis topograficznego położenia dworu Zaberezińskiego, czasu i okoliczności

¹⁾ Supraslski rękopis, str. 140 do r. 1492, str. 147 do r. 1491.

²⁾ Kronika Kijowska rękopisu Supraslskiego, str. 143 do roku 1496.

³⁾ Kronika Litewska, str. 63 (za rok 1492).

temu morderstwu towarzyszących ¹⁾, o wojnie z Moskwą o Smoleńsk, o zwycięstwie pod Orszą, o walkach z Tatarami, o wyprawie na Psków. Również znajdujemy tu wiadomości o Konstantynie Ostrogskim I, Janie Michajłowiczu Radziwille hetmanach, o traktatach z Moskwą, o zerwaniu tychże traktatów, o śmierci wielkiego księcia moskiewskiego ²⁾, o połączeniu Mazowsza z Polską, jak się wyraża prawem lennem po śmierci księcia Janusza ³⁾, o buncie Gdańszczan przeciw królowi i karze za to wymierzonej ⁴⁾, o składaniu hołdu przez mistrza niemieckiego Wojciecha 10 Marca 1525 r. na rynku w Krakowie, który według słów kronikarza przestał nazywać się mistrzem pruskim, zrzucił z siebie kapuzę mniszą i płaszcz z krzyżem i pojął za żonę siostrę króla duńskiego ⁵⁾. Wreszcie podaje latopisiec wiadomości o piérwszém małżeństwie Króla Zygmunta I z Barbarą Zapolską ⁶⁾, o zjeździe césarza niemieckiego Maksymilijana z kró-

¹⁾ Str. 27, 28 (278, 279).

²⁾ Str. 26 (276), 29 (281), 31 (286) od r. 1500—1534.

³⁾ Str. 31 (286) pod r. 1526. „Tohoż roku zwyż pysanoho zaraz po smerti kniazia Janusza mazoweckoho korol Żykhmont w kniazstwo Mazoweckoje i misto Warszawu stolicu toho kniazstwa uwezalsia prawom lennym“.

⁴⁾ Str. 30 (284) r. 1526. „Majuczy korol Żykhimont widomość, iż khdanszczane protiwnu jemu bunt wszczynajut, i rozkazaniam jeho ne sut posluszni, a na zdorowie jeho potajemne stojat, dłaczoho misiacia aprila powelikodny roku zwyż menowanoho korol so wsim dworom swoim do Gdanska pryjechawszy etc. etc.“.

⁵⁾ 31 (284) pod r. 1525 „meseca marca 10 dnia Wotiech pruski mistr, buduezi od korola Żykhimonta perwoho waloku utysnennyj, tohoż dnia z wyż menowanoho hołd w Krakowe posred rynku korolu Żykhimontu uczynyl i ot toho czasu wże kniaza pruskoje hołdownikom korola polskoho y welikoho kniazia litowskoho stał sia i mistrom pruskim pysati sie ne poczał, kapyciu mniszskuju i płaszcz z krzyżom z sebe skynuł i w małżeństwo za sebe poniał sestru korola duńskoho a pered tym mistrowe pruski żon ne mewali“.

⁶⁾ Str. 29 (281) pod r. 1512 „prywezena korolu Żykhmontu w małżeństwo Barbara doczka Stefana wojewody Sedmiho-

lami polskim i węgierskim we Wiedniu r. 1515, i o śmierci Barbary ¹⁾ w tym samym roku, o drugim małżeństwie Zygmunta I z Boną Sfoceją, której dom i pochodzenie dokładnie oznaczył. Pod r. 1518 opowiada on, że za namową césarza Maksymilijana, oddaną została w małżeństwo Zygmunтови Bona, z krajów włoskich z Apulii, i że ją koronował arcybiskup gnieźniński Jan Łaski, na zamku krakowskim w wielkim kościele przy schyłku miesiąca Kwietnia ²⁾. Wszystkie te wiadomości razem wzięte świadczą, że część tego latopisu, obejmująca okres panowania Zygmunta I, napisaną została przez męża stanu, który miał pod ręką akty państwa i dworu wielkiego księstwa litewskiego. Dla związku téj ostatniej części latopisu z poprzednimi, skompilował autor tegoż historiją litewską do roku 1446, z jakiejś dawniejszej kroniki litewskiej, obejmującej najstarszy okres dziejów litewskich i zmieszał je z kroniką Smoleńską, a potem nagle zwrócił ³⁾ swą wyłączną uwagę na Kazimiérza i jego

rodzkocho, a ktoroj pyszut kronikare, iż była welikoj pobożnocy i enoty“.

¹⁾ Str. 29 (282) pod r. 1515 „zjezd cesaria christiańskoho s korolmi to jest polskim, uhorskim i czeskim u Widniu tohoż roku i smert' korolewoj Barbary“.

²⁾ Str. 30 (283) „w lito po narożeniu Isusa Chrysta syna bożoho 1518 za namowuju cesaria Maksimiliana prywezena w małżeństwo korolu Zykhmontu Bona z krajów włoskich z Apulii z mista Baru, donka Jana Sfoceyeho kniażati medyolańskoho i koronowana na zamku krakowskom w kostele, ostatku dnei kwitnewych czerez arcybiskupa Hneźneńskoho Jana z Łaska“.

³⁾ Str. 25 i 26 (274, 275) opowiedziawszy o zawarciu przymerza Moskwy pod r. 1446 z wielkim księciem litewskim, mówi o Kazimiérzu i jego sześciu synach, poczem następuje przerwa do r. 1482, t. j. przez lat 33. Po roku 1482 następuje r. 1492, pod którym umieszcza śmierć króla Kazimiérza i wiadomość o klęsce wojska polskiego na Bukowinie zadanej przez Wołochów. Wracając znowu do synów Kazimiérza: Aleksandra, Kazimiérza, Władysława, Fryderyka od r. 1500, staje się ten latopisiec znowu mowniejszy.

synów, z których najmłodszy Zygmunt, powołany po śmierci Aleksandra na króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego, stał się w oczach autora tego latopisu wzorem ówczesnych monarchów Europy ¹⁾.

14) Autor latopisu wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho podaje bardzo szczegółowe wiadomości o zaćmieniach słońca, o morowej zarazie, o głodzie i drożyznie, o pożarach i powodziach i innych klęskach elementarnych ²⁾. W okresie XV i pierwszej połowie XVI wieku przypadają zaćmienia słońca według podań kroniki Ruskiej, Litewskiej i latopisu wielikoho kniaźstwa litowskoho i kroniki Kijowskiej rękopisu

¹⁾ Na str. 33 (290) opowiadając o śmierci króla Zygmunta I pod r. 1547, tak się o nim wyraża: że umarł „s żalostiju ne tolko wsich poddanych swoich ale i państw okolicznych christianskich, khdyż był pan welmi dobryj, sprawiedliwy i miłoserdnyj ku poddanym swoim, mił wiku swojego lit sedmdesiat oden hod, misiacej dwa, dnej sem, panowawsze że na korune polskoj lit sorok połtora“.

²⁾ Tak n. p. str. 20 (264) „tohoż hodu w Nowhorodi był mor sylen welmi i na Moskwe i w Porchowe i w Pskowe i w Torsku i w Tweru i w Demitrowi, i po wsiu ruskim wołostiam“..... „tohoż roku Moskwa zhorila i Smoleńsk“ lub str. 25 (273) przed r. 1445, „tohoż hodu zima była welmi luta i metyliči bez prystanku z morozami zawždy były, i mnoho ludej z studeni pomerło po selam i po horodam, bo welmi welikaja studeń u sneh był welmi velik, iż za mnohije lita ne było snihu tak welikoho i zimy tak welmi lutoje, a woda toje wesne była welmi welikaja u Smoleńsku use misto ponela była mało szto ne doszła woda do Pokrowskoj hory“. Temi samemi słowami prawie powtarza się opis tego głodu i téj powodzi w latopisie wielikich kniazej litowskich pod r. 1443, str. 69. A str. 29 (280): „toho roku 1513 w Wilni zamok nadolnyj zhoril kotoryj na on czas derewlanj był“ pod r. 1534—1542 mieści w sobie ten latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho str. 32 (287) wiadomość o szarańczy temi słowy: „tohoż leta przyszła szaracza na ladskuju zemlu i na litowskoju około Berestia i około Mińska i Swerżna i Kojdowa Iwenda i około Wilny wedeli letajucznych i pojeli żyto i jarynu i trawu, seje że wse stało sie dla hrich naszych“. O elementarnych zdarze-

Supraslskiego w latach 1400, 1401, 1402, 1415, 1491, 1544¹⁾. Latopis welikoho kniazstwa litowskoho opisuje pod r. 1542 pojawienie się światła polarnego, w nocy 10 Października z wtorku na środę²⁾. Opisując zaćmienie słońca pod dniem 24 Stycznia godzinę przed południem r. 1544, opowiada ten latopisiec, że słońce pojawiło się na niebie jako sierp lub jako młody księżyc z rogami na wschód, potem z rogami na zachód, i że ciemność pokryła ziemię, a około słońca widziane były 2 gwiazdy, jedna barwy jasnej, druga czerwonej³⁾.

niach opowiada tu i owdzie nie mniej dokładnie i kronika Litewska tak np. str. 62: „tohoż leta (1486) misiacia Maja druhoho dnia, wypał snih tak weliki, jako moszczno było sañmi jezdeti; tohoż misiacia Maja 21 dnia wypał snih w poħholeni czełowiku i była studeñ welikaja welmi“.

- ¹⁾ Latopisiec welikoho kniazstwa litowskoho i žomojtskoho, str. 20 (264): „Tohoż hodu (1401) na Błahowiszczenje u Ponedelok na Strastnoj nedeli było znamia welikoje jakoby u wobed weremia zwizdy sia jawili jakby w noczi i solnce potemniło i strach był welikij na zemli ruskoj“; kronika Ruska wydana przez DANILOWICZA opisuje to zaćmienie słońca pod r. 1400 str. 219: „tohoż leta byst' znamenije na nebesi i pomraczenije wo solnci i t'ma byst' i jawisia solnce krywawo i luna miesiacia Oktobra“.

Kronika Litewska, str. 37: „leto 6910 (1402) meca Junija 7 dnia izhib'e słońce, i pokryło łuczny swoi, tretoje hodiny wszedszu słońcu, kak obedni pojut y zwizde jawili sia kak w noczy i swetyli try hodiny“. Kijewska litopyś rukopysy Supraslskoj, str. 137: „w lito 6925 (1415) misiacia Junia 7 tma byst' w 3 czas dne i prydosza do połuczasa i paki (t. j. znowu) myłoserdnyj Boh świt nam darowa“.

Kijewska litopys, str. 130: „W lito 1491 miesiacia Maja byst' znamenije: w solnci dwi czasti izhybli“.

- ²⁾ Str. 32 (287): „Lita Bożoho narożenia 1542 meseca Oktobra 10 dnia indykta perwoho so wtorka na seređu cze-twertoje hodiny w nocz byst' znamenije na nebesi, jawili sia stołpy switlyji jako ohon, mnohije chodyli, mnohije zbirali sia w oden stołp welikij y roziszli sia odny poszli na północ i tam pohibli, a druhiji poszli na połudeñ i tyje odszedzi pohybli“.
- ³⁾ Latopisiec welikoho kniazstwa litowskoho i žomojtskoho 32 (287), str. 33 (297): „w leto Bożoho narożenia 1544,

15) Nareszcie wszystkie tu wspomniane źródła zawierają chronologię mniej lub więcej dokładną, podając lata od stworzenia świata. Latopisiec wielikoho kniazstwa litowskoho i kronika Litewska podają szczególnie w drugich swych częściach także lata od narodzenia Chrystusa ¹⁾. Latopisiec wielikich

wtoroho indykta, meseca Henwaria 24 dnia, u czetwer pered połudnem mohło były za hodynu, było znamenie pryszło, temnost' wielikaja prawe jakobysia miło zmerkaty, i sołnee było wydity jakoby serp abo misec mołodyj rohami stojał na, zachod solnea, a potom było wedity rohami na wschod, i wideni dwi zvezdi w tot że czas na zachod ot sołnea, odna bila a druha czerlena. A vse toho mohło były półtora hodyny a potom temnost' odyszła procz, a taja temnost' była pryszła od zachodu". — Profesor astronomii Uniwersytetu Jagiellońskiego, czynny członek Akademii Umiejętności Dr. Fr. KARLIŃSKI, podał następujące uwagi i sprawdzenia zaćmień tych, o których opowiadają kroniki litewskoruskie XV, XVI wieku. W r. 1400 było zaćmienie słońca prawdziwe 18 Października. Roku 1401 i 1402 nie mogło być zaćmienie słońca na Zwiastowanie Najświętszej Panny (25 Marca) bo nów księżycy, podczas którego tylko zaćmienie słońca jest możebnym, był w roku 1401 dnia 15, zaś w r. 1402 dnia 3 Marca. Roku 1402 dnia 7 Czerwca nie mogło być zaćmienia słońca, gdyż pierwsza kwadra księżycy była w tej porze. Prawdopodobnie widziana była Wenus świecąca we dnie w jej największym blasku. Roku 1415 dnia 7 Czerwca było zaćmienie słońca prawdziwe. Również było zaćmienie rzeczywiste dnia 8 Maja 1491 r. W r. 1544 dnia 24 Stycznia było rzeczywiście wielkie zaćmienie słońca. Planety były widziane na niebie podczas zaćmienia, Wenus biały, Merkur czerwony.

¹⁾ Kronika Litewska czyni to szczególnie od r. 1492, str. 63: „leto Bożyiaho Narożenia 1492, meca Maja 24 deń, pered samuju Subotoju etc.“, mówi o przywiezieniu ciała umarłego Kazimiérza Jagiellończyka z Grodna do Krakowa i o pochowaniu tegoż na zamku w kaplicy w kościele św. Stanisława, „kotorujuż (kaplicu) był sam zbudował, tamże i korołewaja jeho Elżbieta po smerti jeho ne tolko meszkala (tj. na zamku w Krakowie) i po żywote jeje tamże pohrebena jeju w tojże kaplicy“. Bezpośrednio przed tém prawi autor téj kroniki o śmierci króla Kazimiérza temi słowy: „tamże w Horodne y żywota swojeho w wielikoj starosty dokonał

kniazej litowskich ma chronologiję od roku 1432 ustaloną ¹⁾. Latopisiec zaś wielikoho kniażestwa litowskoho i kronika Litewska mają daty ustalone od śmierci Witolda r. 1430 ²⁾. Okres przed temi latami, zawarty w tych źródłach wykazuje tylko kilka lat ustalonych, tak rok 1323 jako rok ³⁾ zaślubin córki Gedymina z królem Kazimiérzem; rok 1365 jako rok walki Olgerda z Wielkim księciem Kejstutem o Wilno ⁴⁾; rok 1377 jako rok śmierci Olgierda ⁵⁾; rok 1399 jako rok bitwy pod Worskłą ⁶⁾

w czetwer pered Bożym Ustupenijem (t. j. Wniebowstąpieniem) na tyżden“. Również mówiąc o śmierci Witolda na str. 44, podaje autor téj kroniki rok według narodzenia Chrystusa str. 44. „Witowt umre od Bożoho narożenia 1430 mca 8 bra 22 dnia“.

- ¹⁾ Latopisiec wielikich kniazej litowskich, str. 65 pod r. 1432 zamieszcza wiadomość o wyniesieniu władzy Smoleńskiego Herasya na metropolitę, potem idą lata od stworzenia świata obok lat od narodzenia Chrystusa aż do końca tego latopisu.
- ²⁾ Latopisiec wielikoho kniażstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 22 (268): „w lito 6938, a ot bożoho narożenia 1430 umer kniaź weliki Witowt u Łucku mesaca Oktabria 23 dnia w deń sw. Jakowa brata Hospodnia po płoti a panował na welikom kniażstwi litowskom i pruskom 37 hod“.
- ³⁾ Kronika Litewska, str. 17.
- ⁴⁾ 12 (247): Latopisiec wielikoho kniażstwa litowskoho i żomojtskoho. Lita 6873 a od narożenia Chrysta 1365.
- ⁵⁾ Latopisiec wielikoho kniażstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 12 (247): „Potom weliki kniaź Olgierd umre w lito Bożoho narożenia 1377 i panował na Wilni dwanadecat lit“.
- ⁶⁾ Str. 35 „w leto 6906 było poboiszcze welikomu kniaziu Witowtu z Timurkutlujem carem, kniaź Witowt sobrał wojsko bezezislennoje etc“. Latopisiec wielikoho kniażstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 20 (263): „w tom czasi w lito 6907 (1399) pospijet Timurkutluj car s mnohimi siłami Tatarskimi i stritili sia z kniazem Witowtom na pole na rece na Worskli y byla im bytwa welikaja misiaca Aubusta 20 dnia i dolho welmi bili sia i pobili Tatarowe Witowtowo wojsko i kniaź weliki Witowt pobeżet u małej družynie“. Kronika Ruska, wydana przez DANĹOWICZA, str. 217: „w leto 6906 (1398) byst' boiszcze kniaziu welikomu Witowtu z Timurkutlujem“ etc.

i rok 1404, jako ostatnie zdobycie Smoleńska przez Witolda ¹⁾.

Co między temi latami i przed niemi w tych źródłach znajduje się, jest oznaczone ogólnikowo: „tego roku, téj wiosny, téj jesieni, téj zimy“ i t. p. Najdokładniejszą chronologiję ma kronika Kijowska rękopisu Supraslskiego i kronika Ruska, chociaż w jednej i drugiej znajdują się co do niektórych lat zboczenia. Przy niektórych latach od narodzenia Chrystusa podane są indiktyony, w kilku miejscach wspomniane źródła okresu litewskoruskiego co do chronologii krzyżują się ze sobą i niezgadają się, które to miejsca sprostować według prawideł kalendarskich lub usprawiedliwić było mojem zadaniem.

1) Latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho i zomojtskoho prawi na str. 11 (245), że w. książę Gedymin miał 7 synów i 8mą córkę Annę, którą dał w małżeństwo „synu Kazimirowu, Władysławu Łoketku“, zamiast synu Władysława Łokietka Kazimiérzowi, 1320 roku zamiast 1323 roku, jak ma kronika Litewska rękopisu BYCHOWCA str. 17, opowiada zresztą o tém temi samemi słowy.

2) Latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho i zomojtskoho, str. 18 (259) podaje, że książę Skirgajło, jadąc na polowanie za Dniepr, był uproszony od namiestnika metropolity mnicha Ftomy, żeby wstąpił do palacu metropolity, „na metropolieczy dwór“, a gdy książę Skirgajło tam zajrzał, dał mu ów mnich ziolo, trujące w napoju, poczem książę Skirgajło na polowaniu rozchorował się w przededniu święta Jordanu, we czwartek, i natychmiast, powracając do Kijowa, już chory, siódmego dnia umarł we środę. Następuje potem opisanie uroczystego pogrzebu. Tak samo opowiada to zdarzenie latopisiec wielikich kniazej litowskich, czyli latopisiec Litewski, str. 47, z tą różnicą, że jako dzień zachorowania

¹⁾ Tylko latopis rękopismieny Wołynia podaje tu rok 1405 zamiast 1404.

Skirgajła wymienia „kanon kanona Kreszczenija w sobotu“, t. j. w przeddzień przedednia święta Jordanu w sobotę 1394. Kronika zaś Litewska str. 24 bez bliższego oznaczenia dnia powiada, że książę Skirgajło pojechał za Dniepr na polowanie, i tam w skutek otrucia zachorował i wróciwszy do Kijowa, siódmego dnia życie zakończył. W roku 1394 święto Jordanu przypadało we wtorek, Kanon (tj. przeddzień) tego święta był poniedziałek, a kanon kanona, t. j. przeddzień przedednia był w sobotę. Pod tym względem przeto podanie latopisu Litewskiego byłoby prawdziwsze, niż podanie latopisu welikoho kniaźstwa litowskoho, który dzień ten mianuje czwartkiem. Atoli według latopisu Litewskiego śmierć Skirgajła 7 dnia po rozchorowaniu się musiałaby nastąpić w piątek a według latopisu welikoho kniaźstwa litowskoho w niedzielę nie zaś w sobotę, jak podaje latopisiec Litewski i latopisiec welikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho.

3) Latopisiec welikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 20 (264), umieścił zaćmienie słońca pod r. 1401 lub 1402 „na blahowiszczeniye w ponedilok na strastnoj nedeli“, t. j. na zwiastowanie N. Panny, które wówczas przypadać miało w poniedziałek w czasie wielkiego tygodnia. Atoli data ta jest mylna, Zwiastowanie bowiem r. 1400 przypadało w sobotę, zaś r. 1401 w piątek i jak wyżej wykazano, r. 1400 i 1401 nie było żadnego zaćmienia słońca, widzianego w Europie.

4) Latopisiec welikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho mówi na str. 21 (265) pod r. 6912 (t. j. 1404) „horod Smoleńsk podda sia Witoldu, tohdy bylo poslednoje wziatije Smoleńsku ot Witolda w Petrow post, 26 dnia Junia w czetwer“. Tak zwana Piotrówka (post przed św. Piotrem) przypada bezpośrednio przed św. Piotrem (29 Czerwca). Istotnie dzień 26 Czerwca w r. 1404 przypadał we Czwartek.

5) Latopisiec welikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho podaje na str. 22 (268) dzień śmierci wielkiego księcia

Litwy Witolda pod r. 6938 (1430) 23 Października w uroczystość św. Jakuba brata Jezusowego (brata hospodnia po płoty)... W istocie dzień św. Jakuba przypada na 23 Października.

6) Latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho podaje dzień bitwy pod Oszmianą, stoczonej między Zygmuntem a Świdrygajłem, str. 22 (268), 6941 (z r. 1432 na 1433) „i była bitwa na Oszmene dekabria osmohonadeat dnia i pomoh Boh wielikomu kniazziu Żykhimontu i pobili ich“. Latopisiec Litewski DANIŁOWICZA, str. 55, podaje dzień bitwy na Oszmianie 8 Grudnia „i byst' boj misiaca Dekabria 8 dnia na pamet swiatioho Potapija u ponedelok“. Osmego Grudnia przypada we wschodnim kościele uroczystość Niepokalanego poczęcia N. Panny i św. Potapiusza. Tę samą datę podaje i kronika Litewska rękopisu BYCHOWCA, str. 46, „y byst im boj miseca Dekabria osmoho dnia w Ponedilok“. Dzień 8 Grudnia przypadał rzeczywiście w Poniedziałek roku 1432. Data przeto latopisu Litewskiego jest prawdziwa, a data latopisu wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho 18 Grudnia jest oczywiście mylną.

7) Latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 23 (269, 270), podaje wiadomości o oblężeniu Mścislawia przez W. księcia Litwy Zygmunta, „na tużoz oseń weliki kniaź Zykhmont sobrawsze syłu welikuju Litwu i Lachy i poszoł na ruskuju zemlu i stał pod Mstislawłem mesecea Sentabria szostonadeiat dnia, i stojał pod horodom ezotyry nedili i horoda ne wziawszy opiat' wernulsia wo swoju zemlu“. Odmienną datę tego zdarzenia podaje latopisiec Litewski, wyd. przez DANIŁOWICZA na str. 57, 58, opisując to zdarzenie zresztą temi samými słowy, „i stasza pod Mstislawłem misiaca Oktabra 26 deń (1435) na pamiat sw. muczenyka Dymytria wo srodu i stoja 3 nedeli ne wziaw horoda poide wo swoju zemlu“. W istocie przypada święto Dymitra na 26 Października ruskiego stylu na rok 1435 we środę.

8) Latopisiec wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 23 (270), prawiąc o bitwie za Wilkomirem stoconej między Zygmuntem i synem tegoż Michałem a Świdrygajłem w r. 1435, powiada: „i potkał kniaz Michajło z wojskom swoim Świdrygajła i tu meseca Henwaria na rece była meży ich bitwa wielikaja y pomoh Boh Zyhmontu i synu jeho Michajłu etc.“. Latopisiec Litewski, podaje na str. 59 datę téj bitwy cokolwiek niejasno témi słowy: „i byst' boj so Swidrygajłom na Semen den lieto prowadca, (jakoby chciał powiedzieć, że dzień św. Symeona przewodzi rok lub porę roku na nowe) a bisia za Wilkomirem rece“. Kronika Litewska rękopisu BYCHOWCA powiada str. 47, opisując tę bitwę: „y byst im boj Septabria perwyj deń na światoho Semenena i bili sia za Wilkomerom na rece światoj“ etc. Ponieważ św. Szymona przypada na dzień 13 Września, a nie Stycznia, przeto data podana przez kronikę Litewską i latopiscea Litewskiego, zdaje się być prawdziwa.

9) Latopisiec wielikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 25 (273), podaje przez omyłkę rok śmierci króla Władysława Jagielly pod r. 1432, zaraz bowiem bezpośrednio prawi o elekeyi syna tegoż Władysława na tron królestwa polskiego pod właściwym rokiem 1434. Mówiąc o śmierci Władysława pod Warną, podaje rok 1444, poczem przechodzi do opowiadania o wyniesieniu Kazimierza, drugiego syna Władysława Jagielly, na tron polski pod r. 1447, podając dokładnie dzień jego koronaeyi w Krakowie „wziały na korolestwo polskoje Polacy kniazia wielikoho Litowskoho Kazimira Jakhełowicza i koronowali jeho w nedelu na zawtre po światom Jane Krestytylu w Krakowe“, t. j. 24 Czerwca 1447.

10) Pod r. 1447 opisuje latopisiec wielikoho kniazstwa litowskoho, bitwę w. księcia Moskwy Wasyla z Tatarami témi słowy: „a była im bitwa na Suzdali u monastyria św. Spasa“. Te same wiadomości i témi samými prawie słowami, podaje także latopisiec Litewski, wydany przez DANIŁOWICZA,

str. 70, 71, zawiera atoli prócz tego jeszcze niektóre inne wiadomości specjalne ze ścisłym określeniem dat, odnoszące się po części do Moskwy po części do Smoleńska i Litwy, których to wiadomości niema w latopisie wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho, jak wiadomości o śmierci Symeona, władcy Smoleńskiego 3 Marca „na predkrestnoj nedili w srodu“, o wielkiem trzęsieniu ziemi „pered Pokrowom (1 Października) na dwi nedeli“, o wypuszczeniu na wolność za okupem, od Tatarów wielkiego księcia Moskwy Wasyla, wziętego w jassyr jeszcze w bitwie poprzedniej pod Suzdałem i t. p. Istotnie przypadał dzień 3 Marca 1445 we środę.

11) Latopisiec wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho, str. 26 (275), podaje datę śmierci króla Kazimiérza Jagiellończyka 7 Czerwca 1492. Tę samą datę podaje i kronika Litewska rękopisu BYCHOWCA, str. 63 z dodatkiem, że to było we czwartek „pered bożym Wstupenijem (t. j. Wniebowstąpieniem Pańskim) za tydeń“, tj. o jeden tydzień wprzód.

Kronika Kijowska rękopisu Supraslskiego, str. 147, jeszcze dokładniej oznacza dzień śmierci tego króla, mówiąc, że to było po Wniebowstąpieniu 7 Czerwca 1492 we czwartek rano podczas wschodu słońca. Na inném miejscu zaś str. 140 powiada ta kronika, że Kazimiérz umarł 7 Czerwca 1492 we czwartek, w siódmy tydzień po wielkim poście, o drugiej godzinie według pełnego zegaru 24-godzinnego. Wniebowstąpienie przypada w szóstym tygodniu po Wielkiójnoey, a Czwartek siódmego tygodnia jest oktawą święta Wniebowstąpienia. W istocie 7, VI r. 1492 przypadał we czwartek. Mylném przeto jest podanie kroniki Litewskiej, str. 63, że Kazimiérz umarł tydzień przed Wniebowstąpieniem, że 24 Maja 1492 przed samą sobotą ciało zmarłego króla odprowadzono z Grodna do Krakowa.

12) Mylnie muszą być daty kroniki Litewskiej rękopisu BYCHOWCA, str. 76 o bitwie Litwy z Tatarami pod Kleckiem r. 1507, albowiem dzień 4 Sierpnia nie przypadał w ponie-

działek, jak twierdzi kronika, lecz we środę, zaś dzień 6 Sierpnia musiał przypadać nie w środę, jak podaje kronika, lecz w piątek.

13) Należycie zgadzają się daty w latopisie wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho jak: *a*) że str. 29 (281) 16 Maja 1514, za tydzień po świętym Mikołaju, po wiosnie we wtorek wyprawił się W. książę Moskwy na Smoleńsk, i że 22 Lipca z soboty na niedzielę „pered Spasowymy Zapusty“ wyjechał król Zygmunt z Wilna w celu obrony Smoleńska i że Smolnianie, nie mogąc się doczekać odsieczy Zygmunta, poddali Moskwie Smoleńsk 1 Sierpnia. Święto Spasa, tj. święto Przemienienia Pańskiego obchodzone bywa w cerkwi wschodniej 6 Sierpnia; *b*) dzień bitwy pod Orszą w piątek 8 Września 1514 w samą uroczystość Bogarodzicy; *c*) noc pojawienia się wielkiego światła polarnego 10 Października 1542 z wtorku na środę; *d*) dzień wielkiego zaćmienia słońca 24 Stycznia we czwartek; *e*) pogrzeb młodej królowej, pierwszej żony króla Zygmunta Augusta, Elżbiety 24 Sierpnia w poniedziałek r. 1545; *f*) śmierć króla Zygmunta I na samą Wielkanoc 1547.

14) Mylnie zaś, a przynajmniej niedokładne są daty latopisu wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho z przyczyny swęj niezgodności z kalendarzem i tak *a*) dzień 15 Maja 1543, w którym miała być sprowadzoną pierwszą żonę Zygmunta Aug. II do Krakowa, nie był sobotą, jak twierdzi Latopisiec, lecz wtorkiem; *b*) dzień 17 Kwietnia 1547, w którym to dniu miała być sprowadzona królowa Barbara Radziwiłłówna do pałacu W. książęcego w Wilnie nie był wtorkiem, jak twierdzi Latopisiec, lecz był niedzielą.

15) Wreszcie daty, umieszczone w latopisie wielikoho kniaźstwa litowskoho i żomojtskoho według kościelnego kalendarza, czyli dni świątecznych, dadzą się to sprowadzić na dnie i miesiące tak n. p. str. 26 (295), *a*) że roku 1482 na samo wweđenje zajęli Tatarzy Kijów, t. j. 21, XI, 1482;

b) str. 31 (285), że młodego Zygm. Aug. wybrano w. księciem Litwy w dzień św. Łukasza r. 1529, t. j. 18, X w poniedziałek; c) str. 32 (287), że „za tydzień przed Bożim narożeniem“ z poniedziałku na wtorek r. 1542 umarł wojewoda trocki Gasztold, tj. 25, XII; d) str. 32, 33 (289), że w Czerweu 1545 „za dwi nedele przed świątym Petrom u poniedziałok“ umarła młoda królowa Elżbiéta, t. j. 29, VI, r. 1545 i t. p.



27028